Nr. 45. Środa, 25 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. radcę dworu i dyrektora urzędu kas pocztowych, dr. Jerzego Cocha, zamianować najmiłościwiej szefem sekcyi z systemizowanemi poborami.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. radcy wyższego sądu krajowego w Gracu przy sądzie krajowym, dr. Franciszkowi von Ferro, z powodu przeniesienia go własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. radcę berneńskiego sądu krajowego, Albina Langa, zamianować najmiłościwiej radcą morawsko szląskiego wyższego sądu krajowego.

Obwieszczenie.

Znosząc tut. rozporządzenie z d. 24 grudnia 1884 r. l. 80.324, zezwala się na odbywanie targów i jarmarków końskich w Mościskach
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Turcya przedstawia w tej chwili dziwne widowisko wielkiego państwa, którego siły są w odwrotnym stosunku do obszarów. Nad obszarami temi nikt jej wprawdzie nie zaprzecza praw zwierzchniczych, wykonywać ich jednak faktycznie nie może, będąc pozbawioną ku temu wszelkich środków materyalnych. Zdaje się równie, że Turcya nie posiada także i mężów stanu, którzyby położenie rzeczywiste pojmowali jasno, oceniali ewentualne jej stanowisko międzynarodowe i do niego stosowali akcyę dyplomatyczną w ten sposób, ażeby nie narażać państwa na niepowodzenie i bezskuteczne protesty. Bezowocny bowiem protest w polityce jest dotkliwą klęską moralną. Wyszło to na jaw bardzo jaskrawo w ostatnim dwukrotnie ponawianym proteście W. Porty przeciw Włochom. Przeciwko okupacyi wybrzeży morza Czerwonego podnoszono veto ze strony Turcyi, pomimo iż stwierdzono już od lat wielu, że Turcya nie jest w stanie bronić tam praw swoich, co w odpowiedzi swej podniósł rząd włoski. Oświadczenia Włoch, iż szanować będą zwierzchnicze prawa sułtana, nie mogą być uważane za większej wagi, jak podobne oświadczenia Anglii w ciągu całej kampanii w Egipcie, gdzie, mimo owych zapewnień, działo się jednak ciągle wbrew życzeniom rządu tureckiego. Chwiejność akcyi dyplomatycznej ministerstwa tureckiego wystąpiła też ponownie w wymianie not pomiędzy wicekrólem Egiptu a Portą, stwierdzając na nowo fakt, że dyplomaci W. Porty przeoczają rzeczywiste położenie.

Wicekról Egiptu zawiadomił Portę jeszcze w październiku roku zeszłego, że nie jest w stanie bronić wybrzeży morza Czerwonego, a to bez względu na to, ktoby wybrzeża te atakował. Przedstawiał on otwarcie, że wojska egipskie są za szczupłe i że nie posiada pieniędzy, ażeby je pomnożyć. Odpowiedzialność więc swoją zdawał zupełnie na Turcyę i prosił o zarządzenie odpowiednich środków obrony. Toż samo przedstawienie ponowił i obecnie kedyw Egiptu. Porta odpowiedziała, że weźmie pod rozwagę ten stan rzeczy i zakomunikuje mu uchwałę rządu. Tymczasem jakkolwiek sprawa ta, wobec protestów przeciw okupacyi włoskiej i chęci utrzymania praw zwierzchniczych nad morzem Czerwonem, wymagałaby pospiechu, kedyw nie otrzymał żadnej dalszej wiadomości o uchwale Porty.

Wobec takiego braku wszelkiej decyzyi ze strony rządu tureckiego, wyrażano domysł, że Porta, protestując przeciw akcyi włoskiej, liczyła na poparcie dyplomatyczne mocarstw. Jakoż w pierwszej chwili, gdy z Berlina odezwały się niedwuznaczne ostrzeżenia, przesyłane pośrednio rządowi włoskiemu, zdawało się, że rachuba Porty nie jest bez uzasadnienia. Wkrótce jednak nastąpił zwrot, a mianowicie, gdy włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, że okupacya nie przyniesie wcale uszczerbku prawom sułtana, a zarazem dodał, że o Tripolis może być Turcya zupełnie spokojna, gdyż Włochy względem tych posiadłości tureckich nie mają żadnych zamiarów. Zamiast skorzystać z deklaracyi Manciniego i otrzymać od Włoch uroczystą rękojmię co do Tripolisu, Porta protestowała ciągle i oczywiście bezskutecznie. Dogodnej sposobności raz jeszcze nie umiano wyzyskać.

Obecnie ocknęła się w Konstantynopolu prasa półurzędowa, ale zamiast wskazywać konieczność uzyskania od Włoch gwarancyi co do Tripolisu, poprzestaje na szumnem oświadczeniu, że Porta rozporządza dostatecznemi środkami na wypadek, gdyby Włochy wzniecać chciały zaburzenia w Tripolisie. Z tem oświadczeniem połączono nawet groźbę wysłania eskadry na morze Śródziemne, lubo wiadomo powszechnie, że flota turecka nie mogłaby wykonać nawet ewolucyj na morzu Czarnem, tak smutny jest stan podupadłych i popsutych statków. Bawiący obecnie w Londynie admirał turecki, Hobart-basza, podawał od lat kilku memoryały do sułtana i wyliczał w nich wszystkie braki floty, przedstawiając konieczność rekonstrukcyi zupełnej, ale sułtan zaradzić temu nie mógł dla braku wszelkich środków. Od owego czasu nie poprawił się wcale stan finansów tureckich, lecz przeciwnie, pogorszył się jeszcze. Znający dokładnie położenie i stosunki zapewniają, że okręty tureckie nie przydałyby się dziś nawet do przewozu wojsk na pewien punkt zagrożony, niepodobna zatem brać na seryo zapowiedzi wysłania całej floty, która w rzeczywistości nie istnieje. Fakta te wykazują jasno, jak nieodpowiednie jest postępowanie dyplomacyi tureckiej, natchnione nieuzasadnioną dumą, pomimo rzeczywistego braku środków, nie pozwalających Turcyi rozwinąć sił, choćby je nawet rzeczywiście posiadała w rozległych swoich prowincyach.

Sprawy krajowe.

(Pierwsze sprawozdanie Banku krajowego za rok 1884).
(Ciąg dalszy.)

Bieżące czynności bankowe.

Oddział hipoteczny wszedł w życie 1 lipca 1884 r. Do końca grudnia 1884 weszło 513 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę zł. 4,425.000 — wydano 210 promes na łączną kwotę zł. 2,127.650,

---

3)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Kiedy Naczelnika rany goić się zaczęły, a wiosna wspaniała i wczesna zawitała, Stanisław stał się zapamiętałym ogrodnikiem, a pod tym względem tak wielkie talenta rozwinął, że był to żardinier, jakiegoby nawet wymyślny król Stanisław August za perłę uważał.

Ponieważ pod amerykańskiem słońcem wszystko niezmiernie szybko w górę bujało i krzewy, a szczególniej warzywa i zieleniny ustawicznej pieczy i ustawicznego oka nad sobą potrzebowały, przeto Stanisław raz tylko na dzień obowiązany był ugotować kawałek mięsa i rano na lunel swoim panom go podać, później zaś na obiadowy posiłek szli do miasta, a Stanisław już do woli ogrodem mógł się zajmować. Kiedy zaś co najpilniejsze roboty skończono, Stanisław objad całkowity warzył a Kościuszko utrzymywał, że najprzedniejsze filadelfijskie gastronomiczne zakłady porównać się z kunsztem ekskosyniera nie były w możności.

Lubiący się sprzeczać i figlarny z natury Niemcewicz, często zaimprowizowanego tego ogrodnika i kucharza brał na fundusz i dowodził mu, że na ogrodnictwie zna się on jak kura na pieprzu, a jego sztuka kulinarna zadowoliłaby jedynie stworzenia, jakie syn marnotrawny pasał; ale Stanisław tem się nie zrażał, a owszem z humorem i poufałością replikował zawsze:

— A dyć pan adjutant nibyto ucony, a z przeproseniem, sałaty od karafioła odróznić nie umie i radby tylko, zeby mu misę gotową przed nosem postawić. Oj, dobre to było tam u nas, gdzie piecone gołąbki p zychodziły do gąbki, ale tu, toby nie nalezało się ze starego wydziwiać, a owsem i samemu potrose do roboty się aplikować.

Niemcewicz na takie szorstkie i rubaszne zarzuty śmiał się do rozpuku całą siłą zdrowych płuc swoich i jakkolwiek z przekonań arystokrata, chłopa tego brał w uściski i jak brata serdecznie całował.

Bez względu, że odwiedzających w skromnym domku liczne zawsze bywało grono, Kościuszko, wiedząc, że Stanisławowi zawsze w głowie tkwią karafioły, raz na zawsze mu dozwolił, żeby dla gości od zajęć swoich się nie odrywał. Korzystał on też z tego polecenia i tak panów swych jak i odwiedzających samym sobie zostawiał.

Kiedy jednak dojrzał wkraczającą do ustronia tego kobietę i to kobietę, która mu nad podziw ładną się wydała, rzucił motykę i konewkę z wodą i na kamerdynerskie swoje stanowisko pospieszył.

Przybywająca, widząc go jak cień idącego za sobą, o Kościuszkę, o jego zdrowie i czyby był w domu, się rozpytywała, ale ponieważ pytania te wszystkie zadawane były w języku angielskim, Stanisław przeto, nic nie rozumiejąc, z głębokiemi ukłonami ustawicznie powtarzał:

— *Yes*, *oh yes* — a przytem nadymał policzki, po piersiach i po brzuchu się gładził, chcąc zapewne przez gesta te dać poznać, że pan jego w dobrem jest zdrowiu i że na tuszy nawet zyskuje.

Przy takiej niemej rozmowie, wkroczyli wszyscy aż do ocienionej sali obszernej i tu dwóch przyjaciół, zaperzonych rozpoczętą namiętną dyskusyą, zastali.

Kobieta, wszedłszy do środka, zarumieniła się lekko i bądź z powodu cienia, jaki tu panował, nie rozpoznając osób, bądź nagłem swem wkroczeniem zażenowana, pochyliła tylko w ukłonie milczącym głowę i zarumieniła się jeszcze więcej.

Za to Stanisław fantazyi nie tracił i rozkładając obnażonemi rękami, prawił:

— Aj, panie Nacelniku, a toć ledy jakaś nikiej jasna gwiazda do nas zesła i gdyby to nie w tej przeklętej Amaryce, toby cłek myślał, ze to z pod Krakowa jejmość taka kieby łania.

Niemcewicz, na ten nagły wybuch zachwytu złośliwie się uśmiechnął i z szyderstwem rzekł do ogrodnika:

— No, ale cóż z twemi karafiołami się stanie, kiedyś ty, rzuciwszy je, aż tu za pięknem liczkiem przybiegł?

— A dyć patrzajcie go! — zawołał rezolutnie Stanisław — pan adjutant sam się mizdrzy i myśli, że człowiek to z drewna i tylko z samemi zieleninami zyć potrafi.

Że jednak nieprzyzwoitą rzeczą była taka sprzeczka wobec cudzoziemki po polsku prowadzona, Kościuszko więc, który sam mocno tą wizytą był zdziwiony i w pierwszej chwili nie poznawał przybyłej, znakiem nakazał milczenie. Nagle wzrok jego zabłysnął radością, dobrotliwie się uśmiechnął i, wyciągnąwszy obie ręce, szedł naprzeciw przybyłej, z uniesieniem wołając:

— Bożeż mój Boże! a toż, jeżeli mnie wzrok mój nie myli, widzę chyba przed sobą drogą, nieocenioną panię Kean, zacną małżonkę najlepszego mojego przyjaciela.

Przybyła uśmiechnęła się z tem uczuciem szczęścia, jakie z nieba zapożyczonem być się wydaje i szła naprzeciw gospodarza, obie dłonie mu podając.

— Tak jest, to ja, ja sama — mówiła — a czyż mogłam się spodziewać, że was, drogi przyjacielu, mój, jak sobie pochlebiam, i nieboszczyka męża mego, znowu na naszej ziemi zobaczę. Wyjeżdżaliście z nadzieją szczęścia i powodzenia i myślałam, że już w pomyślności własnej utoniecie, że spotkanie między nami nigdy miejsca mieć nie będzie, a lubo dla duszy naszej było to przykrem, jednakże radowałam się myślą o powodzeniu waszem.

Kościuszce na słowa te, chmura smutku po czole się przesunęła, brew gęsta najeżyła się mu nad okiem i powieki silnie przycisnął, jakby niemi łzy w oku udusić pragnął i pełnym żalu głosem rzekł:

— A no, nie wszystkim, podług ludowego naszego przysłowia, jednako Pan Bóg daje.... ale, niedoścignione są Jego wyroki.

Zapanowała chwila przykrego milczenia, lecz przybyła kobieta przerwała je niebawem:

— Otóż — rzekła — skorom się dowiedziała, że zacny mój przyjacielu, znowu między nami się znalazłeś, wyprosiłam się co prędzej od siostry i szwagra, aby ciebie panie tutaj odwiedzić, aby dlatego oto maleńkiego chłopca, o błogosławieństwo twoje upraszać.

Kościuszko dopiero teraz na chłopaka spojrzał i jakby wspomnienia swoje zbierając, krótko ostrzyżoną główkę jego dłonią pogładził i rzewnym mówił głosem:

— A więc to Peters — mój Boże, jakże to wszystko prędko, jakby szparag rośnie, wszak go w kolebce jeszcze zostawiłem!

Tu Stanisław, który za składową czą-

z czego zrealizowano 57 pożyczek na łączną kwotę zł. 639 550. Szczegóły tego interesu uwidocznione są w zamknięciach rachunkowych. W tem miejscu nadmienić jedynie wypada, że Bank, wnikając w intencye Sejmu krajowego, prowadzi dział hipoteczny dla wszelkiej własności nieruchomej, a zatem tak na dobra ziemskie, jak i realności miejskie, jakoteż i na gospodarstwa włościańskie. Kredyt hipoteczny tej ostatniej kategoryi traktuje Bank jednak w sposób opiekuńczy i dla tego udziela go jedynie za pośrednictwem swoich zastępstw, które mają możność nadzorowania włościanina i przyuczenia go do korzystnego spożytkowania udzielonej mu pożyczki. Również unika Bank zbyt drobnych pożyczek hipotecznych dla włościan, zwłaszcza, jeżeli wartość samego gospodarstwa jest nieznaczną, lub cel pożyczki niewłaściwy — odsyłając petentów tego rodzaju do lokalnych instytucyj kredytowych, udzielających kredytu osobistego, który oparty być powinien nie tyle na zasobach majątkowych, ile na owocach pracy włościanina.

Oddział komunalny rozwinął się w danych warunkach dość pomyślnie, a Bank stał się już najdogodniejszym zakładem, udzielającym kredytu dla powiatów, a szczególnie gmin wiejskich, potrzebujących pomocy dla uregulowania gospodarki publicznej lub ratowania ludności miejscowej. Dział ten wszedł w życie w II. półroczu r. 1883, a obie raty półroczne z r 1884 wpłynęły w zupełności tak, że żadna nie zalega.

Dochód dla Banku z obu działów powyższych był dotąd nie naczny, gdyż opłata podatku administracyjnego na rzecz Banku jest bardzo umiarkowaną i dopiero przy znacznych obrotach większe Bankowi przyniesie korzyści. Natomiast jednak dłużnicy obu tych działów mają za pośrednictwem Banku możliwie najtaniej dostarczone fundusze.

Oddział bankowy znalazł zajęcie od chwili otwarcia Banku. Szczególnie szybko rozwinął się dział wekslowy. Ten też dział przyniósł najwięcej dochodu Bankowi. Dochód brutto w tym dziale wynosi zł. 78.600. — Interes ten prowadzi Bank przy pomocy pp. cenzorów z wszelką ostrożnością, popierając i w tym dziale, ile możności, tylko rzeczywiście pożyteczne dla kraju przedsiębiorstwa, tak z zakresu produkcyi rolniczej, jak handlu, przemysłu i rękodzieł, stara się zaś nie dopuszczać do kredytu bankowego takich klientów, którzyby fundusze tą drogą uzyskane szkodliwie dla społeczeństwa spożytkować mogli. Wpływ eskontowanych weksli był wcale prawidłowy: na 6575 zeskontowanych weksli nie wpłynęło bowiem w terminie tylko 96, lecz z tych upłacono 84 zaraz po proteście. Jako płatne zaś przed końcem roku 1884. a nie pokryte pozostało w portfelu: weksli 12 na sumę 60.223·10 zł., z których 10 na sumę 58.633.60 zł jest już należycie hipotecznie lub egzekucyjnie zabezpieczonych, a 2 weksle na kwotę 1.590 zł. zostały jako strata z bilansu odpisane. — Również pomyślnie rozwinął się dział zaliczek na zastaw papierów publicznych i przyniósł Bankowi 13.450 zł. dochodu brutto. — Zakupno efektów krajowych i własnych na rachunek Banku, innych zaś na rachunek komitentów, wykazuje znaczne obroty, jak to w zamknięciach rachunkowych uwidoczniono. Dochód zaś Banku w tym dziale tak z kuponów jak i z zysku na różnicy kursu i prowizyach bankowych, jest zadowalający. — Lokacye gotówkowe na różnorodne rachunki, jak przekazowy, asygnatowy, wkładkowy i bieżący, są już odpowiedne i wraz z lokacyą kasy krajowej dochodzą przeszło do $1^1/_2$ miliona zł. w. a. — Stosunki Banku z innemi zakładami w kraju i zagranicą są już ożywione i dają wzajemnie dostateczne zajęcie.

Oddział dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, założony w myśl postanowień statutowych, rozwija się pomyślnie. W r. 1884 było akredytowanych w Banku 99 stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które korzystały z kredytu bankowego, już to w kredycie ulegającym tylko cenzurze tegoż działu już to w zwykłym kredycie bankowym, już to wreszcie drogą t. z. dotacyj kasowych, o ile stowarzyszenia te były zastępstwami Banku. Na specyalnym rachunku weksli od stowarzyszeń. nie podlegających zwykłej cenzurze bankowej, wynosił eskont weksli po koniec r. 1884: sztuk 1.395 na kwotę zł 972.627, a 31 grudnia 1884 pozostało sztuk 463 takich weksli na kwotę zł. 308.064·17. W tym dziale wszystkie weksle, zapadłe przed końcem grudnia 1884 wykupione zostały. (C. d. n)

Rada państwa.

Koło polskie odbyło dnia 22 b. m dwa posiedzenia, na których wzięto pod rozbiór sprawę ugody z koleją Północną. Na południowem posiedzeniu dr. Biliński, członek podkomisyi kolejowej, której przekazano do przedyskutowania przedłożenie rządowe, przedstawił Kołu wnioski, jakie podkomisya uchwaliła przedłożyć pełnej komisyi.

Dr. Biliński podniósł na wstępie, że podkomisya kolejowa zastanawiała się najprzód nad pytaniem: czy możliwe jest tak nazwane upaństwowienie, czyli inkamerowanie drogi żelaznej północnej, to jest zakupienie jej na własność państwa, i w jaki sposób możnaby to przeprowadzić

Reprezentanci rządu zapewnili. iż dyrekcya kolei Północnej oświadczyła stanowczo, iż Towarzystwo nie sprzeda dobrowolnie tej kolei; rząd także nie ma ochoty zakupywać drogi żelaznej na rzecz państwa, bo na to potrzebaby ogromnej sumy 150 do 200 milionów zł., która przy zniżeniu taryf nie przynosiłaby odpowiedniego procentu. Jeśli Towarzystwo nie chce sprzedać kolei dobrowolnie, pozostawałoby przymusowe wywłaszczenie, a prawnicy mają wątpliwość co do legalności tego wywłaszczenia. W każdym zaś razie byłyby wielkie trudności przeprowadzenia wywłaszczenia i wielkie koszta. Przeprowadzenie wywłaszczenia przymusowego drogi żelaznej Północnej na rzecz państwa lub budowa kolei równoległej z drogą żelazną Północną, spowodowałyby przerwę kilkuletnią w komunikacyi kolejowej tak ważnej, jak ta, która łączy Galicyę, Szląsk, Morawę i Prusy z Wiedniem, oraz z zachodniemi i południowemi krajami Monarchii; albowiem tak czynności wywłaszczenia jak i budowę równoległej drogi żelaznej możnaby rozpocząć dopiero 1 stycznia 1886 roku, po wygaśnieniu przywileju wyłącznego, nadanego w 1836 roku na lat 50 Towarzystwu, które wówczas podjęło się budowy drogi żelaznej Północnej. Podkomisya przeto sądziła, że pozostaje tylko zawarcie umowy z Towarzystwem, będącem właścicielem kolei Północnej, o udzielenie mu koncesyi na ruch na tej kolei, pod warunkami korzystnemi dla ekonomicznych interesów ludności i dla państwa.

Umowę zawartą 10 stycznia r. b. między rządem a dyrekcyą kolei Północnej uważa podkomisya kolejowa za daleko korzystniejszą dla ekonomicznych interesów ludności i dla państwa od umowy zawartej w r. z. Umowa teraźniejsza nadaje nową koncesyą tylko na lat 55 (poprzednia dawała na lat 80). Powtóre przygotowuje i otwiera drogę do nabycia tej kolei żelaznej przez państwo za lat 18, to jest w r. 1904 i stanowi zasady do oszacowania drogi. Po trzecie daje rządowi prawo do ustanawiania taryf na kolei Północnej podczas trwania koncesyi Wprawdzie daje rządowi to prawo ograniczone czterma warunkami, z których głównym jest, że rząd będzie miał prawo zniżyć taryfę na kolei Północnej wówczas tylko, gdy czysty dochód, przypadający na każdą akcyę nie będzie niższy od 112 zlr., i że przy orzekaniu co do taryf węglowych musi uważać na warunki konkurencyi. Otóż podkomisya starała się te warunki, ograniczające prawo rządu zniżania taryf, zmniejszyć i ściślej określić.

Najprzód podkomisya proponuje postanowić, że na kolei Północnej mają być zaprowadzone odrazu z nową koncesyą to jest w 1886 r. takie taryfy, jakie są dzisiaj na kolei państwowej Zachodniej, zaś od przewozów tych przedmiotów, co do których taryfa kolei Północnej jest teraz niższa od taryfy kolei państwowej Zachodniej, ma być taryfa niższa utrzymana. Powtóre według propozycyi podkomisyi rząd miałby prawo zniżać taryfę na kolei Północnej gdy czysty dochód przypadający na każdą akcyę wyniesie, nie 112 zlr., jak brzmi umowa, ale 105 zlr, to jest 10 procent od nominalnej wartości akcyi. Potrzecie podkomisya oznaczyła ściślej wydatki, które mają być potrącane od dochodu brutto przy wyrachowaniu czystego dochodu na akcyą przypadającego. Po czwarte, podkomisya proponuje rezolucyę, w którejby Izba poselska wezwała rząd, iżby nie zaprowadzano na drogach żelaznych taryf dyferencyonalnych takich, które ze szkodą produkcyi krajowej, zapewniają tańszy przewóz płodów zagranicznych niż własnych. Nastręczało się jeszcze podkomisyi pytanie: czy nie możnaby skrócić okresu na który nadana być ma nowa koncesya Towarzystwu kolei Północnej n. p. z 55 lat na 40. Ale ponieważ w poczet wydatków, które należy strącać z dochodów kolei trzeba wstawiać sumę potrzebną na umorzenie akcyi kolejowych w takim okresie, na jaki dawana jest koncesya, przeto w razie skrócenia okresu koncesyi, należałoby wstawiać corocznie większą sumę na umorzenie akcyj, wskutek czego z trudnością wykazywanoby ów czysty dochód 105 zlr. na akcyę przypadający który daje prawo rządowi do zniżenia taryfy.

Wreszcie podkomisya proponuje w umowie tę zmianę, aby co do przewozu węgli koleją Północną, pozostawiając zastrzeżony w umowie warunek, iż rząd przy ustanawianiu taryfy ma zważyć na stosunki lokalne i konkurencyę z innemi kolejami, jednak ustanawia maksymum ceny przewozu węgla w ten sposób, iżby z kopalń węgla leżących w okręgu Ostrawa - Karwin, cena przewozu jednego tonnu, t. j. 1000 kilo węgli wynosiła: do Wiednia najwyżej 4 zlr. 8 cnt., do Berna najwyżej 2 zlr. 93 cnt., do Krakowa najwyżej 2 zlr. 56 cnt., bez włączenia w tę cenę należności manipulacyjnych, które mogą wynosić najwyżej 30 cnt. od ton.

Wreszcie w umowie z 10 stycznia r. b. zapewniono budowę bez gwarancyi państwa tych dróg żelaznych, które obowiązało się budować Towarzystwo kolei Północnej umową w r. z. zawartą, lecz z tym jeszcze dodatkiem, iż kolej z Bielska przez Cieszyn, Friedland, Frankstadt do Bystrzycy, która dalej prowadzi przez Holeschau, Hulein i Kromieryż do kolei transwersalnej morawskiej, obowiązuje się ukończyć najdalej w przeciągu $2^1/_2$ lat, zaś kolej od oznaczyć się mającego przez rząd miejsca na drodze żelaznej Północnej w Krakowie poza wewnętrznym okręgiem fortyfikacyj, do drogi żelaznej, idącej z Podgórza do Skawiny, obowiązuje się zbudować wraz z mostem na Wiśle w przeciągu półtora roku.

Poseł Biliński, przedstawiwszy w ten sposób wnioski podkomisyi kolejowej co do umowy, zawartej między rządem a dyrekcyą kolei Północnej, prosił Koło, aby upoważniło polskich członków podkomisyi do popierania tych wniosków w pełnej komisyi.

W rozprawach nad wspomnianą umową i przedłożonemi wnioskami podkomisyi zabierali głos pp. Chrzanowski, Hausner i drugi członek podkomisyi p. Jaworski.

P. Jaworski uzupełniając przedstawienie p. Bilińskiego, wykazuje niekorzyści z nabycia kolei Północnej na własność państwa. Prócz trudności prawnych i ekonomicznych, przedstawionych przez p. Bilińskiego, są jeszcze wielkie trudności finansowe. Dla nabycia kolei państwowej Północnej, potrzebaby ogromnej sumy, a następnie rząd chcąc wydobyć dla państwa procent od tej sumy, i mieć większy dla skarbu z kolei dochód, utrzymywałby wysoką taryfę przewozu. Ponieważ ta wysoka taryfa na kolei Północnej, gdyby ta kolej była państwową, przynosiłaby znaczne dochody skarbowi państwa, a byłaby szkodliwą głównie dla Galicyi i Szląska, to jest dla krajów nie niemieckich, większość Izby z trudnością skłaniałaby się do domagania się od rządu zniżenia taryfy, bo musiałaby ubytek dochodu zastąpić jakim innym podatkiem. Wprawdzie państwo nabyło już na własność wiele dróg żelaznych, ale tylko

---

stkę towarzystwa się uważał, a wyraz: szparag, lubo po angielsku wymówiony, zrozumiał, uważał za konieczne dać niektóre botaniczno-ogrodnicze objaśnienia i siekaniną słów angielskich i francuskich na tle mazowieckiej gwary rozpoczął formalny wykład ogrodniczo-botaniczny.

Kościuszko niecierpliwie się zmarszczył, ale łagodnym tonem, jak to już zawsze było u niego w zwyczaju, rzekł do Stanisława:

— Mój drogi, wracaj do swoich zajęć, boś nam tu teraz niepotrzebny, a o szparagach nie nauczysz nas wiele, bo widzisz, że ta pani po polsku nie rozumie.

Zainterpelowany zaczerwienił się po uszy, ale że znał rygor wojskowy, przeto o opozycyi nawet nie pomyślał i jedynie tylko tę uczynił sobie satysfakcyę, że robiąc zwrot lewo w tył, szepnął do ucha Niemcewiczowi, przechodząc mimo niego:

— Dalibóg, ten Nacelnik to istny carownik, a jak coś powie, to nogi do posłuseństwa ot, ot, dygotają....

Każesz mi pani błogosławić tego chłopca, tak przedwcześnie pozbawionego ojca — mówił dalej słodkim głosem Kościuszko — a czyż ja wiem, ażali skoro do świadomości przyjdzie, nie będzie on narzekał na tego, kto mu ojca tak przedwcześnie wydarł i sierotą w pieluchach uczynił?

— Panie mój drogi! — z zapałem wznosząc oczy w górę i chwytając Kościuszkę za rękę, zawołała pani Kean — jeśliż doprawdy świętej pamięci mój mąż tak mało pojmował obowiązek, że dla powołania go doń, trzeba było aż zewnętrznego głosu, toć niezawodnie względem dziecka tego wielkiego dokonałeś czynu, bo po rodzicu piękną on pamięć odziedziczył.

Kościuszko zarumienił się jak panienka, na uczynku niezręczności towarzyskiej schwytany i, idąc wbrew obyczajom amerykańskim ucałował pulchną rączkę pani Kean i rzekł głosem przyciszonym:

— Daruj mi pani, przypisuję sobie zasługi nieistniejące. Nieboszczyk Kean nie za moim, ale za obowiązku i serca szedł głosem.....

— Ponieważ zaś ty, panie — przerwała wzruszona kobieta — najlepszym byłeś mego męża przyjacielem, czyż więc możesz mieć za złe matce, jedynaka swego miłującej, że to drobne dziecię, jedyną nadzieję przyszłości i nazwiska przyprowadza do ciebie, abyś je na drogę życia pobłogosławił.

Kościuszce coś niby łza pod powieką się zakręciła, wzruszenie jednak przełknął i żądaniom matki dłużej opierać się nie chcąc, obie swe dłonie na głowie chłopczyka położył i do łona go swojego przygarnął.

Matka tymczasem patrzyła w niego jak w tęczę, a i Niemcewicz lubo, jak się wyrażał, z mazgajowatości zwykł był podrwiwać, zakrztusił się, jakby mu nagle powietrza zabrakło.

To przypomnienie o jego obecności oprzytomniło Kościuszkę, który utonął w milczącej zadumie. Ekstaza matki mogłaby go zapewne długo w tem usposobieniu utrzymać, ale chrząknięcie Niemcewicza do rzeczywistości go przywołało i kazało zrozumieć, że bądź co bądź roztkliwianie się takie nie przystoi żołnierzowi.

Zdjął więc prędko dłoń z głowy chłopca, i zawołał wesoło:

— Ach, ależ to ze mnie gospodarz! Naprzód Jejmość Pani Dobrodziejki siedzieć dotąd nie poprosiłem, a następnie nie przedstawiłem jej towarzysza mego.

— Pan Julian Ursyn Niemcewicz — mówił dalej kolegę swego prezentując — przyjaciel, jakich jedynie w świętych chyba a nie zwyczajnie ludzkich warunkach spotkać można. Człowiek, który uzyskawszy wybitne w kraju stanowisko, cały na moje usługi się oddał, zgryzoty moje perswazyą słodził, na niebezpieczeństwa i rany ze mną bieżał, długie więzienie podzielał, a kiedy go niebo obdarzyło wolnością, nie pobiegł, jak to było pierwszym jego zamiarem, do swoich, którzy go z utęsknieniem oczekiwali, ale dla towarzyszenia mnie na dobrowolną tułaczkę się puścił.

— Panie — rzekła, oczy spuszczając pani Kean i drobną swą rączkę do Niemcewicza wyciągnęła.

On uścisk z widocznem zadowoleniem oddał, a Kościuszko, który silnie był wzruszony, mówił dalej:

— Julianie mój drogi, to pani Kean ze świetnego rodu Liwingstonów. Kobieta, która mnie, wygnańcowi i gościowi na tej ziemi, pierwsza siostrzaną przyjaźń ofiarowała, z której mężem nietylko żyliśmy jak bracia, aleśmy razem na wspólne biegli niebezpieczeństwa i wspólne zamki lodowe ogólnego szczęścia budowali. Obyś mógł ją tak kochać i szanować, jak ja powinienem.

Kościuszko wśród tych, którzy go lepiej rozumieli, a do ich liczby niezawodnie Niemcewicz należał, znany był jako dusza rycerska, ale też na wskroś miękka, uczuciowa. Przyjaciel więc tym zwierzeniom nie dziwił się wcale, ale zarazem sam tak szczególnego doznał wrażenia, że na razie nie wiedział coby na ten wylew uczucia Naczelnika, tudzież coby do właścicielki drobnej rączki, którą w dłoni swej piastował, powiedzieć.

Zaczerwienił się więc tylko jak burak, niebieskie jego oczy dobrotliwym zajaśniały blaskiem i głucho wykrztusił:

— *All right* ...

Banalny ten frazes był wiadrem wody, wylanem na rozgorzałe serca, to też wszyscy obecni, nie wyjmując i Niemcewicza, zdziwieni trochę po sobie spojrzeli, a w oczach pani Kean przebiegł taki figlarny wyraz, jakby rzeczywiście śmiechem parsknąć chciała.

Jako kobieta jednak z formami światowemi obyta, powstrzymała się łatwo i idąc za szczerem uczuciem, zwrócona do Niemcewicza, półgłosem szepnęła:

— Dla pana Tadeusza — wymieniam imię, bo nazwiska jego nigdy z łatwością wymówić nie mogę — mam uwielbienie bez granic. Jakże byłabym szczęśliwa, gdyby ten, co tyle zasług względem niego położył, dla wiernej wielbicielki jego choćby w najbardziej ustronnym kąciku swojego serca zachował troszeczkę przyjaźni.

— Pani! — odpowiedział na to Niemcewicz, a w tym jednym wykrzykniku jego było tyle szczerości, że wszelkie dodatkowe komentarze byłyby całkowicie zbyteczne.

Poczem wszyscy już zasiedli przy okrągłym stole i potoczyła się rozmowa towarzyska, ale serdeczna, w której wspomnienia przeszłości tło i kanwę stanowiły, a na nich dusze te, uczuciami zbliżone, dziergały cudowną osnowę przyszłości, któraby już wtedy nawet względną szczęśliwość dać mogła, gdyby chociaż w dziesiątej części się sprawdziła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Aer.

które można było tanio nabyć. Najejszą rzeczą jest zapewnienie przez z Towarzystwem kolei Północnej nitaryfy na tej drodze żelaznej, i w ierunku dążyły starania polskich członpodkomisyi.

Przewodniczący Grocholski odro posiedzenie o godzinie 3ciej, zwołując ne na godzinę 6tą wieczór Na po-u wieczornem toczyły się dalsze onad sprawą kolei Północnej, w którzabierali głos posłowie: Gniewosz, wski, Hausner, Wolański, Grocholski, owski, Stadnicki, Starzyński, EuzeCzerkawski i Biliński. Korespondent za którym podajemy powyższe spranie, odłożył obszerniejszy referat z zenia wieczornego do następnej ko-encyi, nadmieniając tylko, iż po ęciu rozpraw, Koło wielką większoprzyjęło następujący wniosek p. Chrzaego: „Koło polskie bierze do wiadoelaborat podkomisyi, ale poweźmie ały w tej sprawie, gdy komisya przedwnioski swoje Izbie poselskiej“.

Na przedwczorajszem posiedzeniu ko-i dla refomy wyborczej, dep. zatoryski referował o przedłożerządowem w sprawie wcielenia przedwiedeńskich do klasy wyborów miej-

Po przemówieniu prezesa gabinetu hr. go i członków komisyi deputowych chera, Chlumeckiego, dr. Herbsta, ammera, wreszcie referenta przyjęto stawę ściśle według przedłożenia rząo.

Komisya finansowa Izby panów już sprawozdanie o przedłożeniu em w sprawie upoważnienia do za umowy z rządem węgierskim co do szenia liczby zdawkowej monety mie-. Komisya wniosła o przyjęcie bez ny całego projektu.

W komisyi kolejowej deput. dr. uski imieniem podkomisyi złożył spranie o ugodzie z koleją Północ-. Na posiedzenie przybyło wielu depunych; ze strony rządu był obecny p. er handlu, baron Pino.

Referent przedstawił sprawę analogiczze sprawozdaniem złożonem w Kole pol i wniósł o przejście do rozpraw szczeych.

W dyskusyi zabierali głos deputowani er, dr. Russ, dr. Herbst i Hladik.

W końcu przemówił p. Minister baPino: Rząd uwzględniając życzenia cofnął pierwszą ugodę, z tego zaś nie czynić mu jakiegokolwiek zarzutu. wił on sobie pytanie, czy nie należawziąć pod rozwagę sprawy nabycia Północnej. Po bardzo dokładnem zbarozprawy i po gruntownych studyach szedł do przekonania, iż byłoby to niewem do wykonania, gdyż cena, jaką ebaby zapłacić za wykupno, byłaby tak ką, iż przez to zostałyby zakwestyonospodziewane korzyści. Do wywłaszczekolei byłaby potrzebną osobna ustawa. wa ekspropriacyjna *ad hoc*, którąby unowiła granice maksymalne ceny wykubyłaby niebezpieczną. Rząd zażądał biegłych, a ta usprawiedliwiła jego względem wysokości ceny kupna. niemógł równocześnie traktować o natej kolei i o odnowienie przywileju.

P. minister wyłuszczał następnie kofinansowe ugody i uczynił uwagę, iż w kwestyach finansowych chętnie czoła przed powagą p. Herbsta, co tych korzyści, jest właśnie odmiennego zdania, i sądzi, że jest ono oparte realnych podstawach. Na pytanie, czy Północna przyjmie układ w redakcyi komisyi, nie może dać żadnej odpowie-. Natura rokowań wymaga, aby w obestadyum nie wdawać się z koleją Północną w żadne dalsze pertraktacye. W końoświadczył p. Minister w imieniu rządu razie, gdyby wnioski komisyi zostały walone przez Izbę deputowanych, rząd się starał wpłynąć na Towarzystwo Północnej, aby przyjęło zmienioną u-

Na tem przerwano obrady i naznaczonastępne posiedzenie na dzień wczojszy.

Mowa posła Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej dnia 13 b. m. na zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych

(Ciąg dalszy.)

A teraz można zadać sobie pytanie: rzecz ta da się teoretycznie jakoś uznić, czy nie? Smutna to dla teoryi rawa; kto szuka, ten zawsze znajdzie teetyczne uzasadnienie. Przytoczę też całtrafny motyw teoretyczny. Nie jest to wy stan rzeczy, gdy 52·3 prc. całych tów odpłatnych, odbywa się w ciągu lat sięciu; nie możecie żadną miarą twierdzić, ta większa połowa całych obrotów odnych odbywała się tylko na rzecz właścigruntów i to jeszcze dlatego, iżby tak dobrze się mieli. Może to w miastach się zdarza, gdzie domy są przedmiotem, nie powiem, spekulacyi, ale szybkiej zmiany własności; po wsiach nikomu to nie sprawia przyjemności, że w latach dziesięciu grunt kilka razy zmieniać musi właściciela. Zdrowy więc ten stan rzeczy nie jest, a z stanowiska teoretycznego słusznie powiedzieć można, że, aby temu zapobiedz, trzeba poznosić opusty.

Można mówić, jakoteż i mówią, że opust teoretycznie wcale nie jest usprawiedliwiony. Dlaczegóżby ten, kto sprzedaje po latach jedenastu, więcej miał płacić od tego, kto sprzedaje po latach dziewięciu? Nie widzę przyczyny, ale tem nie pocieszymy tych, którzy więcej płacić mają; będą powoływali się na słowa starego pisarza francuskiego: każdy dawny podatek dobry, każdy nowy zły; przeobrażą to na zdanie: każdy dawny opust dobry, każde zniesienie opustu złe. To nie ulega, ze stanowiska opodatkowanych, wątpliwości. Jakże wyjść z tej kolizyi? Zniesienie opustów jest o tyle słuszne, o ile stanowią coś w rodzaju premii podatkowej dla sprzedaży, może umyślnie w tym celu dokonanej, o ile przeto opust ułatwiał może powstanie i wzmaganie się teraźniejszego niezdrowego stanu rzeczy. Ale z drugiej strony, opust ten ostać się powinien w tych wypadkach, o których z góry wiadomo, że sprzedaż w latach dziesięciu była koniecznością, jak np. w sprawach spadkowych. Znaczyłoby to dwa lub trzy razy nakładać podatek na tych sprzedawców; muszą płacić podatek spadkowy, nieraz przez śmierć żywiciela popadają w gorsze położenie, a nadto jeszcze tracą ten opust Gdybyśmy więc poprawili paragraf w tym duchu, że w tych wypadkach, w których sprzedaż była konieczna ze względów familijnych, opust się ostał, moglibyśmy, zdaje mi się, z spokojnem sumieniem pozostawić w noweli zniesienie opustu w innych wypadkach.

A nakoniec mamy jeszcze § 1 3 e i f, o ile odnosi się do asekuracyj, który wydaje mi się najmniej niewinnym, bo naprawić go nie można. Wspomniałem już, że paragraf ten o tyle mieści w sobie polepszenie rzeczy, o ile skala II zawiera progresyę ku dołowi, którą tu w noweli zastąpiono normą proporcyonalną. Zachodzi tylko pytanie, jak wielki ma być ten podatek. Wiadomo, że projekt rządowy chciał podatku procentowego — pomijam dwa wyjątki co do reasekuracyi i co do asekuracyi przewozów — a mianowicie chciał 2 prc.; od wzjemnych ubezpieczeń chciał połowy, t. j. 1 prc. Obliczywszy, ile w przecięciu jedna i druga kategorya zakładów asekuracyjnych dotychczas płaciła, łatwo się przekonamy, że ze stanowiska fiskalnego ostatecznie lepszy był projekt rządowy od komisyjnego. Albowiem towarzystwa akcyjne płaciły już dziś $^8/_{10}$ do $1^1/_2$ prc., podwyższenie do 2 prc. nie byłoby więc skokiem zbyt gwałtownym; towarzystwa zaś wzajemnych ubezpieczeń płacą dzić $^4/_{10}$ do $^6/_{10}$ prc., a więc podwyższenie do 1 prc., również nie byłoby zbyt nagłe. Rozumie się, że przyjemniej byłoby bez podwyżki w ogóle; ale skoro już podwyżka finansowa ma nastąpić, możnaby taką podwyżkę przyjąć. A cóż powiedziała komisya? Komisyi zdawało się, że obniży projekt rządowy, gdy ustanowi $^1/_2$ prc. porówno dla obu kategoryj; postanowiła więc towarzystwa akcyjne na równi z towarzystwami polegającemi na wzajemności; zupełnie zniosła 2[illegible]-letni przywilej towarzystw wzajemnych ubezpieczeń; chciała zaprowadzić równość, a zaprowadziła największą nierówność; albowiem towarzystwa akcyjne, które płacą $^8/_{10}$ do $1^1/_2$ prc., mają płacić 2 prc. i towarzystwa, polegające na wzajemności również mają płacić 2 prc.; to zaś dotkliwie uczuć się daje towarzystwom wzajemnych ubezpieczeń, które, nietylko same w sobie już się zalecają, lecz nadto pod każdym względem humanitarnie oddziaływują, które stwarzają kasy oszczędności i spółki, które czynnie współdziałają w wszystkiem, gdy chodzi o dolę i niedolę kraju, jak np. nasze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i wszystkie inne. Komisya była tu rzeczywiście więcej fiskalna od samego fiskusa, a co najfatalniejsze w tej sprawie, że, mimo licznych petycyj, mimo protestu Sejmu galicyjskiego, nie możemy już nic w tem zmienić, bo Węgry pospieszyły zaprowadzić u siebie tę ustawę i prawdopodobnie u nas tak samo będzie. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Dzienniki petersburskie potwierdzają podaną przed kilku dniami w formie pogłoski wiadomość, iż z powodu wysłania ks. biskupa wileńskiego Hryniewieckiego do Jarosławia, dyrektor departamentu obcych wyznań, hr. Kantakuzen-Sperański, zawiadomił o tym wypadku rossyjskiego agenta dyplomatycznego przy Watykanie, p Buteniewa, i polecił mu donieść o tem Jego Świątobliwości Papieżowi Leonowi XIII. Przytem podobno wyrażone być mają motywa, które skłoniły rząd rossyjski do przedsięwzięcia tak surowych środków przeciw biskupowi Hryniewieckiemu.

Telegramy petersburskie do dzienników niemieckich donoszą, jakoby hr. Tołstoj, minister spraw wewnętrznych, postanowił usunąć się z zajmowanego stanowiska z powodu nadwątlonego zdrowia Niektóre z nich wprost twierdzą, że minister wręczył carowi prośbę o dymisyę, której car nie przyjął. Przypuszczalnym następcą miał być hr. Pahlen, były minister sprawiedliwości, lub senator Połowcew. Ponieważ przez utworzenie posady trzeciego pomocnika ministra o wiele ułatwioną została służba hr. Tołstoja, przeto doniesienie o jego ustąpieniu i tym razem okaże się prawdopodobnie bezpodstawnem.

Dzienniki donoszą, iż ustanowienie konsulatu rossyjskiego w Królewcu a wicekonsulatu w Toruniu zostało postanowione.

Kwestya wprowadzenia uniformów dla studentów uniwersytetów ma być rozstrzyganą na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ministrów. W razie zatwierdzenia projektu [illegible] noszenia munduru, którego forma ma być przedstawiona do zatwierdzenia, zwolnieni będą studenci, którzy w chwili wydania przepisu w tej mierze, będą się znajdowali na ostatnim kursie.

Gazeta *Żyźń* donosi, że w Mohylowie gubernialnym władza miejscowa obwieściła, jako zabrania się w tem mieście używania języka polskiego w miejscach publicznych. Od żydów pobrano pisemne zobowiązania, że między sobą po polsku mówić nie mają. Nie stosujący się do tego rozporządzenia, które podajemy na odpowiedzialność gazety *Żyźń*, płacić będą grzywny.

Według *Nowoje Wremia*, uchwalono, niemieckie szkoły w prowincyach nadbałtyckich, zależne od ministerstwa spraw wewnętrznych, zamienić na rossyjskie szkoły miejskie i powiatowe z językiem wykładowym rossyjskim i niemieckim

Z powodu choroby Aksakowa, wydawnictwo gazety *Ruś* zostało zawieszone do września.

(Anarchiści w Szwajcaryi).

Według dzienników bazylejskich podjęte w Bazylei po zamordowaniu radcy policyjnego Rumpffa poszukiwania miały wykazać, że anarchiści w tem mieście stanowią odrębne, dobrze zorganizowane stowarzyszenie, złożone ze stu członków. Odkrycie to było dla policyi wcale nie miłą niespodzianką. Słychać ze wszystkich stron, że już nie tylko władze szwajcarskie, ale i mieszkańcy sprzykrzyli sobie do najwyższego stopnia anarchistów, których mianowicie w czasie ostatnim wielka liczba nagromadziła się w Szwajcaryi ze wszech stron, z Niemiec szczególnie. Niechęć do gości nieproszonych rośnie tem bardziej, że poczynają oni knuć złe zamiary nie tylko względem władz, ale nawet względem osób prywatnych w samej Szwajcaryi. To też dzienniki krajowe śledzą coraz pilniej wszelkie ruchy anarchistów. Ale i ci zachowują się z dniem każdym ostrożniej. Tworząc małe tylko grupy, odbywają schadzki tu i tam, nieregularnie, w szczupłej liczbie. Częstokroć udzielają sobie najważniejszych wiadomości niepostrzeżenie w lokalach publicznych, wśród głośnego gwaru innych gości. Pisanej między sobą korespondencyi unikają ile możności; wolą oni porozumiewać się osobiście, żadnego nie budząc podejrzenia, a gdy już koniecznie im pisać, lub jakie papiery przesyłać wypadnie, to znowu zręcznych używają fortelów, tak że w każdej mierze trudno ich na gorącym pochwycić uczynku.

(Pismo wikaryusza Apostolskiego o Sudanie.)

Msgr. Franciszek Sogaro, wikaryusz Apostolski dla Afryki środkowej, wystosował z Kairu pismo do *Times*, które przesłane zostało równocześnie do *Pol. Corr.*, i opiewa:

W chwili, w której uchwaloną została nowa wyprawa do Sudanu, niech będzie wolno zabrać głos pokornemu słudze cywilizacyi chrześciańskiej w tej ważne sprawie. Gdybym się mylił w tej mierze, to proszę nie przypisywać tego zarozumiałości, ale szlachetnym pobudkom miłości chrześciańskiej i uwielbieniu dla bohaterskiej armii angielskiej.

Myśl przebycia pustyni z Suakimu z armią choćby najmniejszą, jest niepodobną do wykonania bez pomocy kolei żelaznej. Przestrzeń ta, jak każdemu wiadomo, wynosi blisko 300 kilometrów, a na długość 225 kilometrów; a tak jest niejednostajna, że w niektórych miejscach zaledwie jest przejście dla jednego człowieka, tu zatem żołnierze musieliby postępować jeden za drugim. Jeżeli zwykli podróżni na przebycie tej drogi potrzebują dni 10, to armia z bagażami potrzebowałaby dni 30 czasu. A w jakiż sposób postarać się o potrzebną wodę? Prawda, że na tej przestrzeni znajdują się małe czeluście w ziemi, które zowią studniami, ale z wyjątkiem jednej pod Obak, o 75 kilometrów od Berberu, inne dostarczają wody, z niezmiernym trudem dobywanej, dla 50 osób najwięcej. Do tego dodać należy jeszcze inną trudność, stworzoną przez powstańców i Osmana Digmę, a niewątpliwą w takim razie, gdyby nie został do szczętu rozbity u wstępu na pustynię. Czy jednak takie zupełne zniszczenie jego sił zbrojnych jest prawdopodobne? Liczba wojowników, ich dzika odwaga i nabyte doświadczenia, nie pozwalają liczyć na to. W takim razie Osman Digma uszedłby w góry, które przeobrażają pustynię Suakimu w rodzaj labiryntu, podejmowałby wycieczki i zdobycze, czynił zasadzki, i przygotowałby w ten sposób wojskom angielskim cały szereg nużących utarczek.

Mogę się mylić, sądzę jednak, że jeżeli wyprawa zbrojna nie będzie miała równocześnie na usługi swoje kolei żelaznej, to pomnoży się jedynie liczba klęsk.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 26 b. m. i w sobotę, 28 b m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia, między innemi wybór na rok bieżący 20 delegatów Rady miejskiej, pierwszego delegata, jako zastępcy pierwszego wiceprezydenta miasta, siedmiu członków do komisyi dyscyplinarnej, tyluż członków i trzech zastępców do komisyi administracyjnej dla niestałych dochodów miejskich, oraz jednego członka komisyi dla miejskiego zakładu sierot; wynik rokowań podjętych przez komisyę regulacyjną w przedmiocie drogi pomiędzy realnością l. $92^2/_4$ a ogrodem Miejskim; sprawa nabycia realności pod l. 133 i $134^3/_4$ dla rozszerzenia ulicy Żółkiewskiej przy wstępie z placu Krakowskiego (uchwała pierwsza); zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego. — Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających.

— **Na dochód towarzystw dobroczynnych** akademickich i na ogólne żądanie, hr. Geza Zichy da jeszcze we czwartek, 26 b. m., koncert pożegnalny w sali kasyna miejskiego, którego program jest następujący: 1. *a) Träumerei b) Im Sturm* Zichy'ego, odgra hr. Zichy. 2. Duet z opery *Romeo* i *Julia* Gounoda, odśpiewają pani S. i pan Gerbicz. 3. *a) Cavatina*, Raffa; *b) Bollero*, Moszkowskiego-Saureta; odegra na skrzypcach p. W[illegible] Górski. 4. *a) Du bist die Ruh*, Schuberta *b) Liebestraum*, Liszta *c) Valse d'Adele*, Zichy'ego, odegra hr. Zichy. 5. „Marsz żałobny“, poemat K Ujejskiego, muzyka F. Chopina, wygłosi p. T. i wykona p. Marek. 6 *Fantaisie hongroise* na skrzypce i fortepian, Zichy'ego, odegrają pp. Górski i Marek 7. *a)* Pieśń Mierzwińskiego *b)* Hiszpańska pieśń Desauera, odśpiewa pani S. 8. „Rakoczy-Marsz“, symfonicznie ułożony przez Liszta, przełożony na troje rąk przez Zichy'ego, wykonają na fortepianie pp. hr. Zichy i Marek. Początek z uderzeniem godziny 7. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a wieczór przy kasie.

(l) **Nadzwyczajny koncert** Towarzystwa muzycznego. Jak to już z poprzednich doniesień wiadomo — zjechali się — oprócz wielu wielbicieli talentu Wład. Żeleńskiego — artyści polscy z różnych stron na przedstawienie Konrada Wallenroda: Władysław Górski, znakomity skrzypek i profesor konserwatoryum warszawskiego, Ignacy Paderewski, wyborny kompozytor i pianista z Warszawy i Władysław Wszelaczyński, znany zaszczytnie pianista — obecnie dyrektor Towarzystwa muzycznego w Tarnopolu. -- Okoliczność ta naprowadziła dyrygenta pana Jana Galla w Tow. muz. na szczęśliwy pomysł urządzenia nadzwyczajnego koncertu, w którego skład wchodziliby wspomniani goście, z Wład. Żeleńskim na czele. Tak więc odbędzie się ten nadzwyczajny koncert w piątek dnia 27 lutego w sali Tow. muzycznego o programie, złożonym z utworów jedynie występujących artystów. — Posłyszymy tam dzieło instrumentalne: Górskiego Paderewskiego, Żeleńskiego, utwory wokalne: Galla, Jareckiego, Wszelaczyńskiego i Żeleńskiego. — W koncercie tym przyrzekły łaskawie współudział znane zaszczytnie amatorki, jakoteż pp. Cetwiński i Jarecki, tudzież chór Tow. Lutni, którego produkcye przez swoich i obcych dostatecznie już ocenionemi zostały. Pierwszy to tego rodzaju koncert odbędzie się we Lwowie o utworach wyłącznie kompozytorów polskich, przez nich samych wykonanych. — Należy się więc spodziewać, że publiczność nasza, dość skora do słuchania wszystkiego co obce, tem chętniej i liczniej pospieszy na ten koncert, by wyrazić swoje sympatye dla polskich artystów i swą cześć dla twórcy Wallenroda, którego

przedstawienie sprowadziło wspomnianych kapłanów] sztuki z różnych stron dalekich. Szczegółowy program koncertu jest następujący: 1) Żeleński — Sonata na skrzypce i fortepian, odegrają pp Górski i Paderewski; 2) Paderewski. „Album tatrzańskie“ odegrają na fortepianie na 4 ręce, pp. Paderewski i Wszelaczyński. 3) Żeleński — Preludium na temat „Swięty Boże“ odegra na organach p. Żeleński. 4) Jarecki Wszelaczyński, pieśni, odśpiewa p. Cetwiński. 5) Żeleński — Waryacye, na kwartet smyczkowy, odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wolman. — 6) Gall — a) „W ogródku słowik“ b) „Wiosna“, tercety na głosy damskie, odśpiewają panie J. P. S. — 7) Górski — a) Berceuse i b) Scherzo“ odegra p. Górski. 8) Paderewski — Waryacye na temat własny, odegra p. Paderewski. 9) Żeleński. a) „Nasza Hanka“ b) „Chór żeglarzy“ chóry męskie pod kierunkiem p. Żeleńskiego. — Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór. Biletów dostać można w księgarni pp. Czajkowskiego i Seyfartha, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Na dochód pani Skalskiej,** tyle sympatycznej, bo w oczach niejako publiczności lwowskiej urosłej śpiewaczki naszej opery, od dłuższego czasu złożonej uporczywą chorobą, dane będzie w najbliższy poniedziałek, 2 marca przedstawienie, którego program podajemy poniżej. Bogactwo jego jest uderzające; komitet, zajmujący się urządzeniem tego przedstawienia, zaprosił do udziału pierwsze siły artystyczne i amatorskie. W przedstawieniu tem pierwszy raz wystąpi na deskach teatralnych panna Praunówna, tak korzystnie już znana tutejszym miłośnikom muzyki z estrady koncertowej. Słowem, komitet szczerych dołożył usiłowań, aby poniedziałkowemu przedstawieniu zapewnić powodzenie, o którem też nie wątpimy wcale, znając powszechne sympatye Lwowian dla utalentowanej a chorej artystki. — Oto program przedstawienia: 1. Uwertura pod kierownictwem p. Henryka Jareckiego. 2. Prolog, oryginalnie dla przedstawienia napisany, wygłosi p. Roman Żelazowski. 3. *Narcyz Rameau* akt I z dram. Brachvogla, występ p. Władysława Barącza. 4. *Carmen*, Habanera z chórem, występ panny Praun. 5. a) Spiew p. Jeromina; b Spiew pani Arklowej. 6. Taniec małoruski, odtańczy panna Kowalska. 7. „Na ulicy“, obrazek dram. w 1 akcie W. Szymanowskiego, z współudziałem pp. Woleńskiego i Zboińskiego. 8. Arya z *Lucrecyi Borgii*, odśpiewa p. Jan Köhler. 9. Chór „Lutni“. 10. „Biały kruk“, komedya w 1 akcie z francuskiego G. Belly z współudziałem pp. Zapolskiej, Kowalskiej, Lubicza, Ruszkowskiego, Kwiecińskiego, Walewskiego, Skalskiego. 11. „W wagonie“ obrazek dramat. w 1 odsłonie z współudziałem panny Stachowicz i p. Wojdałowicza. 12. Kuplety Protazego z *Łobzowian*, odśpiewa p Skalski. Zakończy: mazur wilanowski w 4 pary. Reżyser części dramatycznej p. Lubicz; części muzycznej p. Skalski. Kapelmistrz p. Jarecki. Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów do lóż II i III piętra oraz do krzeseł i foteli można do niedzieli nabywać w handlu pana Hawranka (plac Św. Ducha), w niedzielę i poniedziałek w kasie teatru.

— **Na polu muzycznem** objawiać się zaczyna u nas ruch nader pocieszający. Nie mamy tu na myśli wirtuozostwa, którego nigdy nie brakło, ale kompozycyę. W chwili, kiedy nowa oryginalna opera polska *Konrad Wallenrod* ukazać się ma po raz pierwszy na scenie, dowiadujemy się, że młody a znany już jako autor *Historyi muzyki* kompozytor, p. R. Baczyński, napisał symfonię na tle poematu Malczewskiego *Marya* Utwór ten ma być wkrótce wykonany przez kapelę wojskową w Jarosławiu, gdzie kompozytor przebywa jako c. k. porucznik 40 pułku pieszego.

— **P. Izydor Feiles,** rodem ze Lwowa, koncypient adwokacki, uzyskał na dniu 21 lutego b. r. w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Czerwony Krzyż.** Połączone biura powiatowe patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża w Bohorodczanach, mężczyzn i dam, urządziły 8 b. m. wieczorek z tańcami, z którego czysty dochód w kwocie 82 zł. 73 ct. przeznaczony został na cele wymienionego stowarzyszenia.

— **Wydawnictwo dzieł lekarskich** w Krakowie, jak donosi *Przegląd lekarski*, przyznało nagrodę konkursową imienia ś. p. Romana Kowalewskiego drowi Żegocie Krówczyńskiemu za jego „Syfilidologię“, a drowi Smolińskiemu za „Hydroterapię“.

= **Zamach samobójczy.** Jan Antoni L były c. k. adjunkt podatkowy z Bochni, liczący lat 58, żonaty, bezdzietny, w zamiarze samobójczym zranił się wczoraj przed południem w swem mieszkaniu pod l. 63 przy ulicy Zielonej. Wysławszy poprzód swą żonę z domu, poderznął sobie gardło brzytwą, a żyły u obu rąk nożykiem. Krwią zbroczonego lecz jeszcze przy życiu zastała nieszczęśliwego żona po powrocie do domu, po czem go przewieziono do głównego szpitala. Powodem tego rozpaczliwego czynu była smutna egzystencya, gdyż L., będąc skutkiem sparaliżowania niezdolnym do służby, otrzymał przed pięciu miesiącami odprawę w kwocie 700 zł., z których mu obecnie tylko 30 pozostało.

— **Zwłoki chłopca** 13 do 16-letniego, wzrostu małego, twarzy okrągłej, włosów płowych krótko ostrzyżonych i nosa zadartego, wyłowiono w tych dniach z rzeki Wisłoku, w powiecie rzeszowskim. Na dwa dni przedtem widziano tego chłopca w Przedmieściu czudeckiem, chodzącego po żebrach. Opowiadał, że się nazywa Jan N. i pochodzi z Wiszniowy. Dalsze dochodzenia zarządzono.

— **Pożar** w gminie powiatu jaworowskiego Bruchnalu zniszczył mienie piętnastu gospodarzy, oraz gminny szpital ubogich. Przyczyny powstania ognia nie zdołano dotąd wyśledzić. Strata obliczona została na 8.100 zł., a tylko budynki sześciu poszkodowanych były ubezpieczone. — W Urlowie, w powiecie złoczowskim, spłonęło siedm gospodarstw włościańskich. W przybliżeniu obliczona, a w małej tylko części asekurowana szkoda wynosi 3.379 zł. Pożar powstał w skutek zapalenia się sadzy w kominie.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono Maryi Kochańskiej, praczce, z zamkniętego strychu pod l. 26 ulica Żółkiewska, sześć koszul męskich, znaczonych S F., wartości 9 zł. — Znaleziono weksel, wystawiony we Lwowie 28 stycznia 1884 r. na 345 zł., przez J. A.; dwie kartki zakładu zast. i kredyt. l. 7.420 z dnia 23 lutego b. r. na złoty sygnet, za 5 zł., i l. 7.465 na parę złotych kolczyków, za 1 zł. 50 ct. dnia 23 b. m. zastawionych.

— **Ojciec św.,** według depeszy londyńskiej *Daily Chron.* z Rzymu, jest cierpiący. Przed kilku dniami ułożyć miał swój testament.

— **Rogoziński w Hamburgu** *Kur. poranny* pisze: „Od chwili telegramu, donoszącego o aresztowaniu podróżnika, Stefana Szolca Rogozińskiego, żadnej wiadomości o jego losie nie otrzymano. Tymczasem p. Salingier, agent handlowy, przybyły wczoraj (we wtorek) prosto z Hamburga do Warszawy, komunikuje nam, że Rogoziński w niedzielę został przywieziony na okręcie niemieckim do portu hamburskiego“. W dziennikach niemieckich nie ma dotąd o tem żadnej wzmianki.

— **Okulistka polska** pani Marya Stobieska, używająca rozgłosu w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, wraca do kraju. Sława jej w Ameryce datuje od lat dwóch, kiedy ocalić zdołała wzrok bratu prezydenta Stanów, Arthura. Studya medyczne ukończyła pani Stobieska w Filadelfii.

— **Znakomity podróżnik** portugalski, major Serpa Pinto, który już raz przeszedł całą Afrykę ze wschodu na zachód, wybiera się w nową podróż po „ciemnym kontynencie“.

— **Osobliwsze zjawisko.** Dziennik *Nowosti* w tych dniach podał obszerną i noszącą wszelkie cechy prawdopodobieństwa wiadomość ze Smoleńska, jakoby w odległości 12 wiorst pod miastem Jelnią, w gubernii smoleńskiej, ukazało się parę nowych wulkanów. Na górach, które obecnie dymią, już dawniej zauważono, że zimą nigdy nie były śniegiem okryte, gdyż grunt ich zawsze był tyle gorący, że śnieg na nim prędko tajał. Wspomniany dziennik odniósł się do Jelni telegraficznie, żądając stwierdzenia lub sprostowania owej wiadomości, lecz jeszcze nie otrzymał odpowiedzi.

— **Niesłychany popłoch** wywołała w sobotę wieczór w Petersburgu wieść, że zawalił się „Wiazemski dwór“, gmach ogromny, mieszczący w napół walących się i brudnych lokalnościach, parę tysięcy mieszkańców. Szczęśliwie pogłoska ta była mocno przesadzoną. Zawalił się był bowiem tylko dach na jednem ze skrzydeł podwórzowych, a to skutkiem wielkiego śniegu, który spadł w ostatnich dniach. Dach ten pociągnął za sobą powały trzech piętr wraz z ludźmi i z wszystkiem, co się w nich mieściło, i oparł się aż na sklepieniu piwnicznem Saperzy przy świetle pochodni pracowali całą noc nad niesieniem pomocy przywalonym gruzami mieszkańcom. Liczba ofiar jak się też zdaje, nie jest znaczną. W krótce po katastrofie pokazał się car na miejscu nieszczęścia i zachęcał saperów do roboty. „Wiazemski dwór“ zamieszkany był przeważnie przez ubogą klasę.— Późniejsza depesza z Petersburga donosi: Przy zawaleniu się domu ks. Wiazemskiego doznało uszkodzenia 8 lokatorów. Dwaj są zabici, dwaj ciężko ranni. Ofiar było w ogóle stosunkowo niewiele, gdyż większość mieszkańców nie znajdowała się w domu. Jedno dziecko przebyło pod gruzami 2 godzin.

Jeszcze o telefonach dr. Ochorowicza.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Paryż, 22 lutego.

(-) Wszystkie pisma specyalne paryskie i niektóre polityczne, codzienne, ogłaszają obecnie obszerne sprawozdania o ciekawych — w dziedzinie telefonii — wynalazkach naszego uczonego współziomka, a o jakich wam już donosiłem. Jak uważam, i na ziemiach polskich zainteresowały one gorąco nasz ogół wykształcony, przeważna bowiem część gazet wychodzących w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, powtórzyła lub streściła moją korespondencyę pomieszczoną przed kilku dniami w *Gazecie Lwowskiej*. Zajęcie to zaszczyt przynosi dziennikarstwu polskiemu, dlatego, w dalszym ciągu, zwracam uwagę na artykuły pism tutejszych, które w zupełności potwierdzają to co już poprzednio ogłosiliśmy pierwsi. Mam w tej chwili przed sobą przegląd powszechny poświęcony elektryczności „*L'Electricien*“, organ naukowy, wysoko ceniony a wychodzący pod naczelnem kierownictwem p. E. Hospitalier, profesora w szkole fizyki i chemii przemysłowej miasta Paryża. W przeglądzie tym wymieniony wyżej redaktor główny, w artykule wstępnym, zdaje sprawę z telefonu Ochorowicza. Wyraża się on o nim nader pochlebnie, twierdząc, że nowy telefon przedstawiony przez swego twórcę na ostatniem posiedzeniu Międzynarodowego Towarzystwa Elektryków jest „przyrządem najpotężniejszym jaki dotychczas danem mu było słyszeć kiedykolwiek“. Zaznacza, że liczne doświadczenia dokonane wobec członków towarzystwa, słyszane były w całaj sali, tak znacznych rozmiarów jak sala Towarzystwa geograficznego, i że cieszyły się jednomyślnym, wielkim i zasłużonym sukcesem. Według p. Hospitalier, celem, do jakiego dąży Ochorowicz, jest transmisya słowa, śpiewu i muzyki na odległość z dostateczną siłą i czystością, ażeby można było słyszeć operę w kilku miejscowościach oddalonych i aby słuchać jej mogła wielka ilość osób naraz, bez przykładania ucha do aparatu. System tego wynalazku — jak mniema uczony francuski — polega na połączeniu „mikrofonu wysyłającego“, nowej i odrębnej budowy, o której wynalazca pragnie jeszcze zachować tajemnicę — co i my także zaznaczyliśmy w poprzednim naszym liście — oraz telefonu magnetycznego oddającego, a raczej przyjmującego dźwięki. W tem miejscu p. Hospitalier daje szczegółowy opis tego ostatniego. Nie streszczamy jego opinii, wkracza on bowiem w granice właściwe organom specyalnym i do nich też ciekawych odsyłamy. Następnie, na zakończenie autor wspomnionego przez nas artykułu, konstatuje, że wszystkie doświadczenia, dokonanie w Towarzystwie Elektryków, powiodły się najzupełniej, oprócz ostatniego — o czem także już wam donieśliśmy dawniej — a nie powodzenie to wyjątkowe, tłómaczy w sposób następujący. Ciepło gra ważną rolę w mikrofonie wysyłającym, a kiedy mikrofon — który dr. Ochorowicz nazwał naprzód termofonem — oziębił się, aparat przestał być uregulowanym. W doświadczeniach, o których pisaliśmy, uczony polski posługiwał się bateryą Leclanché, która po pewnym przeciągu czasu spolaryzowała się, wywołała ochłodnięcie mikrofonu wysyłającego i wytworzyła rozstrój aparatu. Wypadek ten nie odejmuje pomysłowi i systemowi ani wartości ani znaczenia, łatwo bowiem będzie złemu zaradzić, posiłkując się bateryą Daniella. Jak widzicie piękna działalność rodaka naszego, budzi w tutejszym świecie naukowym żywe zajęcie. Nie pominę żadnej sposobności, abyście wy pierwsi byli *au courant* postępu, rozwoju i zastosowania jego wynalazku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Co do zeszłorocznego wniosku delegata p. B. Augustynowicza w sprawie uwzględnienia przy udzielaniu pożyczek gruntów rustykalnych, przedstawia Dyrekcya, że jeszcze w r. 1871 ogólne Zgromadzenie zajmowało się tym przedmiotem i takowy załatwiło. Uchwały zgromadzenia uwzględniają, o ile to było możebnem, grunta rustykalne przy udzielaniu pożyczek na dobra, które mają jeszcze dawną tabulę, nie zachodzi tu przeto żadna potrzeba zmiany tychże uchwał. Tam zas gdzie nowe księgi gruntowe zostały już założone, grunta tak zwane rustykalne albo zostały wciągnięte do hipoteki większej posiadłości i jako wpisane na kartę A. wykazu hipotecznego stanowią integralną część dóbr tabularnych, a przy udzielaniu pożyczek nikt nie bada tychże pochodzenia, tylko na wszystkie grunta zapisane w hipotece pożyczka bywa udzielana, lub też grunta te wpisane zostały w księgi gruntowe dla mniejszej posiadłości. Dyrekcya nie może doradzać udzielania pożyczek na podobne hipoteki, ponieważ księgi hipoteczne dla posiadłości dawniej rustykalnych są prowadzone przy sądach powiatowych, przez co w razie egzekucyi koszta znaczniebyby się zwiększyły, na opędzenie których wypadałoby może żądać od członków Towarzystwa dodatku na administracyę. Obecnie bowiem wszelkie kroki egzekucyjne przeprowadzają sądy kolegialne, w których okręgu dobra są położone; gdyby zaś grunta zapisane w księgach dla mniejszych posiadłości były obciążone pożyczkami Towarzystwa kredytowego, w takim razie musiałaby Dyrekcya egzekucyę co do tych gruntów wdrażać w właściwych sądach powiatowych, zatem przy pożyczce ciężącej łącznie na posiadłości tabularnej i rustykalnej równocześnie egzekucya w dwóch sądach musiałaby postępować, co wpłynęło by znacznie na opóźnienie ostatecznego rezultatu egzekucyi, zwłaszcza przy obecnej procedurze sądowej Te ujemne następstwa byłyby dla Towarzystwa kredytowego nie... chronne, a może nawet dla kursu listów zastawnych byłaby niekorzystną uchwała, rozszerzająca zakres działania Towarzystwa także na posiadłości nietabularne. Zresztą Bank krajowy udziela już pożyczek na mniejsze posiadłości; należy mu je zostawić i nie wchodzić w jego atrybucye Z tych to... dy powodów wnosi Dyrekcya przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Augustynowicza. (C. d. n.)

* **Odnośnie** do tutejszego ogłoszenia dnia 11 lutego 1885 l. 594 podaje się do wiadomości, że plan budowy budynku fabrycznego w Zabłotowie przejrzeć mogą interesanci w dyrekcyi fabryki tytoniu w Winnikach do ... lutego 1885 w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 lutego 1885

Z biura Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Simon* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

OSTATNIA POCZTA

W dniach ostatnich powiaty, ...rym z powodu zeszłorocznej powodzi ...graża ciężki przednowek, otrzymały z ...duszów rządowych następujące kwo...: Mielec, Rohatyn i Wadowice 10.000 ... 500 złr. i 4000 złr. na roboty publiczne ...000, 1000 i 2000 złr. na zapomogi ... zwrotne. Powiat żydaczowski otrzymał 3... złr. — Dalej otrzymały jako zapomogę ...wiaty: Bochnia 2000, Jaworów 300, Ka... 1000, Kraków 3000, Nowy Sącz 1000, ...wy Targ 300, Pilzno 600, Ropczyce ... Rudki 1000, Stanisławów (dla gminy ...bowce) 280, Tarnów 2000, Tłumacz 5... Wieliczka 2000 złr.

Na przedwczorajszem posłuchaniu N... Pan raczył przyjmować pomiędzy inn... generał-porucznika Rodakowskiego.

Najj. Pani udaje się w po... do Amsterdamu o jeden dzień w... śniej, niż opiewały pierwotne dyspozy... a mianowicie dzisiaj w godzinie połu...wej. Po ukończeniu przepisanej przez l...rzy kuracyi w Amsterdamie, Monarchini ...jedzie do Heildelbergu, dokąd w ostat... dniach marca lub w pierwszych kwie... uda się także Najd. Arcyksiężniczka M... Walerya.

Najdost. Cesarzewiczows..., którzy, jak wiadomo, udali się dnia ...m wieczorem w dłuższą podróż na Ws..., przybyli wczoraj przedpołudniem do... li, gdzie przy wjeździe zostali powit... niesłychanym zapałem przez liczne ko...racye i nieprzejrzane tłumy publiczn... Po przedstawieniu duchowieństwa, wł... przywitaniu przez burmistrza, wrę... Najd. Cesarzewiczowstwu w imieniu ...sta i stowarzyszenia *Societa Operaia* w... niały bukiet. Najd. Goście wstąpili ...pnie na statek, kierowany przez 12 ...narzy. Przy wstępowaniu na pokład o... *Miramare*, zagrzmiały salwy przep... Miasto przyozdobione było świąteczn... pomiędzy ludnością panował nastrój ...czysty.

Wielki książę Sasko-Wei...ski przyjmował dnia 22 b. m. p. mini... spraw zagranicznych hr. Kalnokyego ... prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Na cześć Wksięcia Sasko-W...marskiego dany był przedwczoraj w ...basadzie niemieckiej wieczór, ... uświetnili swoją obecnością wszyscy p...bywający w Wiedniu Najdost. Arcyksią... i Arcyksiężniczki. Dalej przybyli człon...wie ciała dyplomatycznego, liczni dyg...rze dworscy, wszyscy wspólni i przedl...scy ministrowie, generalicya i wiele ... z arystokracyi, pomiędzy temi ks. J. C...toryski.

Budap. Corresp. donosi: Węgierski ...nister handlu hr. Szapary, który dni... b. m. przybył do Wiednia i otrzymał ...sze posłuchanie u Najj. Pana, konfero... w ciągu dnia z ministrem handlu bar...

Pino, ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym i szefem sekcyi Szögyenym, poczem powrócił do Pesztu. Skutkiem tych narad, zbierze się w Wiedniu dnia 24 b. m. we wtorek austryacko-węgierska konferencya cłowa, na której nastąpi porozumienie co do tych zarządzeń, jakie okazują się nieodzowne ze względu na zamierzone we Francyi i przeprowadzone w Niemczech podwyższenie ceł od produktów wywożonych z Austryi i Węgier. Projektowanem jest znaczne podwyższenie licznych pozycyj austryacko-węgierskiej taryfy cłowej a to odnoszących się tak do artykułów przemysłu, jak i zboża.

Wiener Ztg. podaje listę uczestników obradującej właśnie w Wiedniu konferencyi biskupów. Z Galicyi biorą w niej udział: ks. arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Dunajewski, ks. biskup Solecki i infułat Gwiazdoń, administrator dyecezyi tarnowskiej.

Wiener Corr. dowiaduje się z dobrego źródła, że konferencya biskupów skończyła się na tem, iż biskupi oświadczyli, że zgadzają się na przedłożenie kongrualne w brzmieniu przez rząd uchwalonem, że jednak co do funduszu religijnego złożą oświadczenie w Izbie wyższej w celu zabezpieczenia prawnego stanowiska Kościoła.

Według *Vaterlandu*, na opróżnioną stolicę biskupią w Lincu, został naznaczony dyrektor wiedeńskiego arcybiskupiego seminaryum, prałat ks. dr. Müller.

Izba panów Rady państwa odbyła wczoraj pierwsze po feryach Bożego Narodzenia posiedzenie.

W sali obrad zgromadzili się wszyscy biskupi i arcybiskupi.

Przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie zmarłym członkom Izby ks. Auerspergowi, Scriniemu, hr. Koziebrodzkiemu i Kaiserfeldowi, poczem zawiadomił Izbę o podziękowaniu Najj. Pani za złożone z okazyi imienin życzenia. Nastąpiły pierwsze czytania kilku przedłożeń a między innemi przedłożenia kongrualnego, które przydzielono komisyi, składającej się z 15 członków.

Podczas obrad nad traktatem nawigacyjnym z Francyą, wspomniał hr. Kuefstein o wzrastającem zaniepokojeniu, jakie sprawia kwestya podwyższeń cłowych w Niemczech i Francyi. Mowca wyraził życzenie, aby kroki, jakieby Austro-Węgry z powodu zupełnej zmiany sytuacyi musiały poczynić, nie naruszyły, ani też nie osłabiły traktatu handlowego zawartego z Francyą wśród tak wielkich trudności, ponieważ przezto wywóz z Austro-Węgier narażonyby został na długo na wielkie niebezpieczeństwa.

Sprawozdawca bar. Neumann, zgadzając się z wywodami poprzedniego mowcy, wyraził ubolewanie, iż przed obradami nad odnośną ustawą nie było zawiadomienia o podwyższeniach cłowych, gdyż możnaby było wpłynąć nieco na tę sprawę.

W każdym razie traktat ten zapewnia wielkie korzyści, i mowca zaleca jego przyjęcie. Nastepnie przedłożenie zostało bez dalszej dyskusyi przyjęte Reszta spraw, umieszczonych na porządku dziennym, przyjętą została również prawie bez dyskusyi.

Dzisiaj zbiera się znowu Izba panów.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że utrzymuje się zamiar zamknięcia Rady państwa 24, a najpóźniej 31 marca. Układ z koleją Ferdynanda w formie dla państwa może jeszcze korzystniejszej, aniżeli proponuje podkomisya, przyjdzie najprawdopodobniej do skutku. Los regulacyi rzek galicyjskich, zawsze jeszcze niepewny.

Dyskusya budżetowa rozpocznie się we czwartek. W sferach kompetentnych sądzą, iż zakończy się ona 12, a najpóźniej 14 marca, poczem przyjdzie na porządek dzienny układ z koleją Północną. Jest rzeczą wątpliwą, czy możliwem będzie przeprowadzić ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, gdyż pozostanie jeszcze mnóstwo drobniejszych rzeczy do załatwienia.

Centralna komisya dla szkół przemysłowych została zwołaną do Wiednia na 9 marca.

Telegrafują z Bukaresztu: Organ oficyalny *Romanul* donosi, iż rząd rumuński zamierza na razie objąć tylko ruch na linii rumuńskiej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, sprawę zaś zakupna odłożono na później.

Według urzędowych zapewnień francuskiego ministra wojny, położenie we wschodnio-północnej części Tonkinu jest zupełnie zadawalające. Gen. Brière doniósł, że po otrzymaniu świeżych posiłków rozporządzać będzie 18 tysięcznym korpusem, który uważa za dostateczny.

Paris donosi, że naczelny wódz w Tonkinie przywrócił do dobrego stanu drogę do Bakle i zarządził budowę telegrafu. Z Kambodży nadeszły niepokojące wiadomości, a gubernator tamtejszy zażądał wzmocnienia zbrojnych sił francuskich.

Do *Polit Corr.* donoszą z Rzymu, że w samej stolicy, w Pizie, Florencyi, Arezzo, Spezzii, Pistoi i Terni żegnała publiczność odchodzące ztamtąd kolumny wojsk do Neapolu, przeznaczone do trzeciej wyprawy na morze Czerwone, z wielką ostentacyą, podnosząc z zapałem okrzyki na cześć króla i armii.

Na posiedzeniu Izby włoskiej w dniu 23 b. m., co w zwięzłej formie podał telegram, wystosował minister-prezydent do ministra spraw zagranicznych Manciniego następujące zapytanie: Szanowny panie ministrze, czy jesteś pan gotów odpowiedzieć na zapytania posłów: Camporeale, Brunialti i San Onofrio, co do polityki kolonialnej rządu i przyczyn obsadzenia Massouy? Mancini odparł: Nie wiele jeszcze upłynęło czasu od moich oświadczeń w tej sprawie, nie widzę też potrzeby dodawać nowych szczegółów. Gdyby dziś interpelacye podobne brano pod obrady, to mogłoby to spowodować rozprawy nie na czasie. Rząd przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność za całą akcyę. Sądzę więc, że Izba nie zechce nastawać na utrzymanie na porządku dziennym tej kwestyi, tembardziej, gdy rząd już raz oświadczył, iż polityka jego kolonialna nie przekroczy skromnych granic, i że przyjazne nasze stosunki z Anglią nie uległy żadnej zmianie. Camporeale mniema, że oświadczenie angielskiego podsekretarza stanu w parlamencie są niepokojące, a Brunialti sądzi, że dyskusya ulżyłaby rządowi odpowiedzialności. Mancini: Oświadczenia lorda Fitzmaurice nic nie zmieniają i są w zupełnej harmonii z oświadczeniami rządu włoskiego Szanownemu posłowi Brunialti odpowiadam zaś, że tymczasem chcę sam dźwigać wszelką odpowiedzialność i dlatego wolę milczeć. Następnie na wniosek Manciniego odroczyła Izba interpelacye.

Według doniesień z Londynu, wojska, wysłane w przeszłym tygodniu, nie wylądują w Suakimie, lecz zwrócone zostaną prosto do Kairu.

Archibald Forbes, sprawozdawca wojenny, ogłosił w dziennikach nader surową krytykę całej kampanii Wolseleya, który sam rozprószył swoje siły po całym Sudanie.

Dzienniki londyńskie odsłaniają fakt, który przyczynić się może do większego jeszcze wzburzenia i opozycyi przeciw gabinetowi Gladstona. *Times* a za nim *St. James Gazette* piszą, że rząd już dawno wiedział o złem położeniu Gordona, że przed samym upadkiem, Wolseley przesłał depeszę z Chartumu, z 1000 słów złożoną: że owo banalne *All right* nie było wcale jedynym znakiem życia, jaki dawał o sobie Gordon, że już wtedy, kiedy wysyłał Stewarta i Towera, nie miał żadnej nadziei, a wysłał ich dlatego, że nie chciał ich na zagładę wystawić. Rząd wiedział, ale nie chciał niemiłego dla siebie rozgłosu — i dlatego tail złe. Zgadza się to zupełnie z domniemaniem, iż Stewarta wysłano na pomoc Gordonowi.

Na zapytanie kilku posłów w parlamencie, czy rząd przedłuży prawo wyjątkowe w Irlandyi, odpowiedział Gladstone, że nie może dać stanowczej odpowiedzi w tej kwestyi. Twierdzą, że wymijająca odpowiedź Gladstona była podyktowana koniecznością pozyskania głosów Parnellitów przy głosowaniu nad wnioskiem nagany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pola, 25. lutego. W ciągu dnia wczorajszego Najd. Cesarzewiczowstwo odbyli przejażdżkę na łodzi torpedowej, zwiedzili budowle na wyspie oliwnej, tudzież pomniki i byli obecni przy dwóch wykonanych z powodzeniem eksperymentach torpedowych.

Pola, 25 lutego. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu w kasynie wojskowem odbył się na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa obiad na 50 osób. Po obiedzie Ich Cesarskie Wysokości odbyli *cercle*, następnie zwiedzili iluminacyę i przypatrywali się korowodowi z pochodniami. Najdost. Cesarzewiczowstwo wyrazili burmistrzowi podziękowanie za objawy lojalności ze strony mieszkańców, poczem udali się na pokład okrętu *Miramare*, zkąd jeszcze raz przypatrywali się wspaniałej iluminacyi. Liczne mniejsze i większe oświetlone statki, z których rozlegały się echa śpiewów i muzyki, okrążały yacht *Miramare*, który o godzinie 8 wieczorem wypłynął z portu.

Wiedeń, 25 lutego. W ministerstwie spraw zagranicznych zebrała się wczoraj austro-węgierska konferencya cłowa dla naradzania się nad zarządzeniami, jakie wydają się potrzebne wobec podwyższenia ceł zbożowych w Niemczech i we Francyi.

Wiedeń, 25 lutego. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów znajdują się obrady nad ustawą o robotnikach.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych poleciła referentowi, ks. Aloizemu Liechtensteinowi, sporządzenie sprawozdania w sprawie ustawy o zabezpieczeniu robotników i przekazała dep. dr. Bilińskiemu do zreferowania projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek chorób.

Komisya budżetowa przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe o wsparciach dla dotkniętych klęskami elementarnemi mieszkańców Dolnej Austryi, Morawy i Szląska.

Komisya uchwaliła, aby przy dyskusyi szczegółowej nad preliminarzem, specyalni referenci bronili swoich tytułów budżetowych.

Komisya podatkowa, obradując nad petycyami, przyjęła rezolucyę w sprawie poboru cła od mydła i corocznego zestawienia w drodze ustawodawczej ogólnej sumy podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, która ma być repartowaną za pośrednictwem osobnych krajowo-powiatowych komisyj.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Namiestnik Dolnej Austryi, br. Possinger, otrzymał order żelaznej korony I klasy; prezydent policyi w Wiedniu, Krticka-Jahden, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Wiedeń, 25 lutego. W Izbie deputowanych rząd wniósł projekt ustawy o udzieleniu koncesyi towarzystwu lwowsko-czerniowieckiej kolei na budowę kolei Lwów-Rawa ruska, przyczem skarb państwa przyczynia się do kosztów budowy sumą 900.000 złr. w akcyach zakładowych, galicyjski fundusz krajowy sumą 100.000 złr., a miasto Lwów sumą 20.000 złr., które to kwoty są niezwrotne. Gdyby kolej pomieniona została doprowadzoną do Tomaszowa, w takim razie może nastąpić podwyższenie dotacyi państwowej. Kolej ma być wykończoną w przeciągu lat dwóch.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pr.*) Zapewniają, że w tych już dniach zostaną ogłoszone nominacye: administratora apostolskiego, ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza, na metropolitę lwowskiego obrz. gr. kat., a dziekana gr. kat. kapituły metropolitalnej, ks. Juliana Pełesza, na gr. kat. biskupa stanisławowskiego.

Berlin, 25 lutego. (*Tel pryw.*) Konwencya, zawarta pomiędzy Portugalią i stowarzyszeniem afrykańskiem, zawiera zastrzeżenie, iż Portugalia dopiero po upływie trzech miesięcy ma obowiązek ratyfikowania umowy.

Berlin, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Na jutrzejszem ostatniem posiedzeniu konferencyi afrykańskiej będzie prezydował ks. Bismarck. Oczekują nadesłania ze strony rządu tureckiego noty, uznającej międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie.

Berlin, 25 lutego. Izba deputowanych sejmu pruskiego załatwiła wczoraj budżet ministerstwa wyznań, włącznie aż do tytułu: „biskupstwo monasterskie“. Przy tytule: „trybunał administracyjny“ wywiązały się żywe rozprawy, przyczem z wielu stron uderzano silnie na tę instytucyę. Minister wyznań stawał w obronie owego trybunału, i oświadczył, iż istnienie jego jest prawnie uzasadnionem. W końcu uchwalono odnośną pozycyę. Przy tytule „archidyecezya gnieźnieńsko-poznańska“, wywiązała się dłuższa dyskusya na temat agitacyi duchowieństwa katolickiego, przyczem minister wyznań przytoczył szereg faktów, przedewszystkiem zaś wskazał na agitacye księdza kardynała Ledochowskiego, które każą mieć się na baczności.

Drezno, 25 lutego. Saski pełnomocnik w niemieckiej Radzie związkowej, hr. Nostitz, zmarł wczoraj w Erlangen.

Petersburg, 25 lutego. (*Tel. pr.*) Za poradą lekarzy, Aksakow usunął się na czas dłuższy od działalności dziennikarskiej.

Paryż, 25 lutego. Odsłonięcie pomnika Ledru-Rollina odbyło się wobec bardzo licznie zgromadzonej publiczności i w obecności kilku ministrów, bez żadnego wypadku.

Paryż, 25 lutego. Senat przywrócił wykreśloną przez Izbę pozycyę budżetową w sumie 305.000 fr. na stypendya w seminaryach. Następnie sprawdził senat wybór senatora Osmoy, który przy wyborach z departamentu Eure odniósł zwycięztwo, większością 10 głosów, nad kontrkandydatem ks. de Broglie.

Rzym, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że kardynał Simoni został przeniesiony do sekretaryatu brewów apostolskich, a kardynał Jacobini mianowany generalnym prefektem kongregacyi *de propaganda fide.* Kardynał Czacki, z powodu wątłego zdrowia, nie zostanie powołany na urząd podsekretarza stanu.

Neapol, 25 lutego. Wczoraj po południu wypłynął z tutejszego portu statek *Waszyngton* z generałem Ricci i trzecią ekspedycyą.

Londyn, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że Gladstone ustąpi, a lord Hartington obejmie przewodnictwo w gabinecie.

Londyn, 25 lutego. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, iż rząd zajęty jest dokładnem oznaczeniem granicy Afganistanu z włączeniem Heratu i zabezpieczeniem tych granic. Dalsze oświadczenia byłyby ze względu na interes państwa niekorzystne.

Waterford, 25 lutego. Statek austryacki *Venus* z kapitanem Sablich, płynąc z Liverpoolu do Rio de Janeiro, rozbił się do szczętu a cała załoga zatonęła.

Zaleszczyki, 25 lutego. (*Tel. pr.*) Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Izby deputowanych Rady państwa, z większych posiadłości okręgu wyborczego Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków, wybrany został hr. Adam Gołuchowski, 31 głosami na 54 głosujących. Kontrkandydat p. Kornel Horodyski otrzymał 23 głosów.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.
W środę dnia 25 lutego 1885.
Po raz piąty:

Mąż z grzeczności

komedya w 3ech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Kapitan	p. Zboiński
Barbara wdowa / siostry	pni German
Petronela / kapitana	pni Gostyńska
Wanda, córka Barbary	pna Stachowiczówna
Dyonizy Kapciulewicz	p. Wojdałowicz
Hilary	p. Kwieciński
Jędrzej	p. Żelazowski
Klotylda	pni Zapolska
Filomena	pna Wajglówna
Fedko, forysie	p. Skalski
Obetkała, stary kawaler	p. Piasecki
Zdzieralski, gospodarz	p. Szobert
Honorata / służba	pna Wisłobodzka
Antoni / służba	p. Krykiewicz
Posłaniec	p. Bratro

Rzecz dzieje się we Lwowie.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. W. hr. Logothetti z Drohowyża. W. Rylski z Narty. W. Juriewicz z Rodola-ross. M. Kohn ze Stuttgartu.

Hotel Langa

Pp. W. Becher z Wiednia. L. Kanitz z Wiednia

Hotel Francuski

Pp. T. Jordan Rozwzdowski z Huniatyna. Z. Obertyński z Cieląża K. Wawrausz z Dubiecka. F. Walla z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. A. Łucki ze Sarn. Z. Dzierzanowski ze Zbaraża. F Madejski z Łańcuta. I. Schappira z Brodów.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 25 lutego 1885.

Barometr 744.78mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.6°C. Psychrometr wilgotny — 3.2°C. Prężność pary 3.3mm Wilgoć 87%. Zachmurzenie 3. Wiatr SW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 2.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 771.68mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego [illegible]
Najniższa temperatura w nocy — 2.6 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 26 lutego 1885

E. = 13m 2,875. Θ_0 = 22h 25m 43,586.

Zachód słońca 25go lutego o 5h. 33m. 8 [illegible] o 18h. 51m., 3.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 3m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 76[illegible] średnia temperatura —1°,5C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 lutego 1885.	2h	9h	1[illegible]
Stan barometru w milimetr.	738,51	740,5	739[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,7	—1,4	—2[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	1+,2	—1,5	—[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,7	4,1	3[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	91	98	96[illegible]
Stan nieba.	3	9	2
Kierunek wiatru.	wnw.	w.	se[illegible]
Siła wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +2,5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —7,2			
Elektryczność powietrza, woltów	+*	+*	+1[illegible]

(N. B. 25/2 1885 od 12h w połud. [illegible] w połud. 26/2 1885).

Przy wietrze wschodnio-południowym temperatura się podnosi, niebo w części zamglone, wi[illegible] powietrza normalna, pogodnie, mgła niewielka.

Spodziewać się należy dni pogodnych, m[illegible] możliwe.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 lutego 1885.

(1. Akcye: bez kupona; 2.–4.: bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	271	25	274	50
Kol. lwow.-czer. jas. po 200 zł. wa.	219	—	223	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	98	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	20	103	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	06	10	16
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	60	25	60	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 21 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.65	83.80
luty-sierpień	83.70	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.05	84.20
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	174.60	175.10
„ „ 1864 po 50 złr.	174.—	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.50	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.25	107.45
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.25	102.75
Węgier	102.80	103.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.—	305.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	652.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	528.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495	2500
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.30	271.80
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	219.25	219.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.—	307.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.75	181.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.80	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.50	90.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Ciarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	41.—

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.20	14[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	5[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	4[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	—[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	6[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	3[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	3[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—[illegible]
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—[illegible]
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	12[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.95	4[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.8[illegible]
„ pełnej wagi	5.78.—	5.8[illegible]
Korona	—.—.—	—[illegible]
20-frankówka	9.80.50	9.[illegible]
Rossyjski imperyał	10.11.—	10.1[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—[illegible]
Srebro	—.—.—	—[illegible]
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—[illegible]
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—[illegible]
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—[illegible]
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 lutego 1885.

	złr.
Jednolity dług państwa w banknotach	83[illegible]
„ „ „ w srebrze	83[illegible]
Renta w złocie	107[illegible]
5 prc. austr. rent marcowa	99[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	866[illegible]
„ „ kredytowego	305[illegible]
Londyn	124[illegible]
Srebro	—[illegible]
Napoleondo	9[illegible]
Dukat cesarski men.	5[illegible]
100 marek niemieckich	60[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 1616. (1133 1—3)

Es wird vom k. k. Landesgerichte in Civilsachen in Lemberg der Inhaber der von der bestandenen gal allg. Versicherungsgesellschaft ausgestellten auf den Nammen der Sara Zwecher als Versicherten lautenden Associationspolizze dtto Lemberg 1 August 1875 Nr. 11.000, kraft welcher die Zusicherung gemacht wurde, dass falls Sara Zwecher den festgesetzten Liquidationstermin 1 Jänner 1888 überlebt dem Leib Zwecher eventuell dem Ueberbringer der Polizza bei Vertheilung des Associationsvermögens der verhältnißmäßige Antheil ausgezahlt werden wird, aufgefordert, diese Polizza dem Gerichte binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes in der „Lemberger Zeitung" an gerechnet, vorzulegen und seine Rechte auszuweisen, widrigens die gedachte Associations-Polizza als unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Landesgericht.
Lemberg, am 17 Jänner 1884.

L. 3074. (1141 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dra Izydora hr. Dzieduszyckiego, iż przeciw niemu wniósł Antoni Koziański skargę wekslową, w załatwieniu której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3074 polecono mu zapłacenie sumy wekslowej 219 zł. aw. z pn. w dniach 3 pod rygorem egzekucyi, lub wniesienie w tymże samym czasie zarzutów i na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z podstawieniem p adw. dra Arona Affe w Krakowie.

Zaleca się pozwanemu, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lutego 1885.

L. 13250. (969 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Rittera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach przeciw Izakowi Frachtmanowi, Mojżeszowi Schneider i Ozyaszowi Ritter o 116 zł. 29 ct., ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Ornsteina, wzywając go, by albo sądowi innego zastępcę wskazał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielił. Z c. k. sądu powiatowego

Brody, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 5260. (659 3—

C. k. sąd obwodowy wdrażając postępowanie urzędowe celem uznania za zmarłego Michała Kozła syna ś. p. Jana Kozła z Przytkowic, który służył w c. k. pułku piechoty hr. Khevenhüller nr. 35 i wraz z tymże pułkiem w roku 1859 brał udział w bitwie pod Solferino, od tego czasu zaś bez wieści zaginął, wzywa tegoż Michała Kozła, oraz każdego, któryby o życiu lub śmierci jego miał wiadomości, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień ostatni miesiąca lutego 1886 się naznacza, tenże Michał Kozioł za zmarłego uważany będzie.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 4861. (1182 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1885 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu Marcu	Dnie podróży w miesiącu Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu Marcu	Dnie czynności w miesiącu Kwietniu	Miejsce poboru
		Stryj	18. Dolina		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12 13, 14, 16, 17.		Stryj
		Dolina		10. Kałusz	19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9.	Dolina
	1	Kałusz		25. Stryj		11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	Kałusz
9.	1	Żydaczów	2. Żydaczów 14. Stryj		3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Żydaczów
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Brzozów
		Dobromil	17. Dobromil	1. Przemyśl	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Dobromil
10.	1	Przemyśl				2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	Przemyśl
		Bochnia	1. Bochnia		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20.		Bochnia
		Chrzanów	21. Chrzanów	12. Kraków	23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11.	Chrzanów
	1	Kraków powiat				13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	Kraków
		Wieliczka	1. Wieliczka		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Wieliczka
13.	1	Kraków miasto	19. Kraków		20, 21, 23, 24, 26, 27, 28.		Kraków
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Skałat
		Tarnopol	14. Tarnopol	10. Zbaraż	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9.	Tarnopol
	1	Zbaraż		23. Tarnopol		11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.	Zbaraż
15.	1	Trembowla	14. Trembowla 28. Tarnopol		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27.		Trembowla
		Gorlice	1. Gorlice		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Gorlice
		Grybów	17. Grybów		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26.		Grybow
	1	Limanowa	27. Limanowa	14. Nowy Sącz	28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13.	Limanowa
		Nowytarg	1. Nowy Targ		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Nowy Targ
20.	1	Nowy-Sącz	14. Nowy Sącz		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Nowy Sącz
		Kołomyja	20. Kossów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19.		Kołomyja
	1	Kossow			21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Kossów
24.	1	Śniatyn	1. Śniatyn 13. Kołomyja		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12.		Śniatyn
		Lwów miasto			2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Lwów
	1	Lwów powiat			19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10.	Lwów
		Żółkiew	2. Żółkiew		3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Żółkiew
30.	1	Sokal	17. Sokal	2. Lwów	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1.	Sokal
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.		Ropczyce
	1	Rzeszów	18. Rzeszów		19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	Rzeszów
		Tarnobrzeg	1. Tarnobrzeg		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Tarnobrzeg
		Mielec	14. Mielec		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Mielec
40.	1	Kolbuszowa	31. Kolbuszowa	18. Rzeszów		1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17.	Kolbuszowa
		Krosno	1. Krosno		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Krosno
		Lisko	15. Lisko	2. Sanok	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1.	Lisko
45.	1	Sanok				8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	Sanok
		Brzeżany	17. Podhajce		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Brzeżany
		Podhajce		1. Buczacz	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Podhajce
	1	Buczacz		24. Brzeżany		2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	Buczacz
		Rohatyn	1. Rohatyn		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Rohatyn
		Bóbrka	17. Bóbrka		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Bóbrka
55.	1	Przemyślany	31. Przemyślany	16. Brzeżany		1, 2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	Przemyślany
		Myślenice	1. Myślenice		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Myślenice
	1	Wadowice	17. Wadowice		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8.	Wadowice
		Biała	1. Biała		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.		Biała
56.	1	Żywiec	17. Żywiec	9. Wadowice	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8.	Żywiec
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11.		Dąbrowa
		Brzesko	12. Brzesko		13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26.		Brzesko
	1	Tarnów	27. Tarnów		28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18	Tarnów
		Pilzno	1. Pilzno		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10.		Pilzno
57.	1	Jasło	11. Jasło 31. Tarnów		12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Jasło

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu Marcu	Dnie podróży w miesiącu Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu Marcu	Dnie czynności w miesiącu Kwietniu	Miejsce poboru
		Tłumacz	2. Tłumacz		3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Tłumacz
	1	Horodenka	19. Horodenka	3 Stanisławów	20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Horodenka
		Stanisławów	15. Bohorodczany		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Stanisławów
		Bohorodczany	27. Nadwórna		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26		Bohorodczany
58.	1	Nadwórna		14. Stanisławów	28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11, 13,	Nadwórna
		Sambor	15. Staremiasto		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Sambor
	1	Staremiasto	25. Sambor		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.		Stare miasto
		Drohobycz	1. Drohobycz		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21.		Drohobycz
77.	1	Turka	22. Turka	11. Sambor	23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10.	Turka
		Brody	1 Brody		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.		Brody
	1	Kamionka str.	25. Kamionka str.	17. Złoczów	26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.	Kamionka str.
80.	1	Złoczów			16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11.	Złoczów
		Gródek	13. Rudki		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12.		Gródek
	1	Rudki	27. Gródek		14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26.		Rudki
		Mościska	1. Mościska		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Mościska
		Jaworów	15. Jaworów	1. Rawa	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Jaworów
89.	1	Rawa		21. Gródek		2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	Rawa
		Łańcut	1. Łańcut		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28.		Łańcut
	1	Nisko	29 Nisko	15. Jarosław	30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10. 11, 13, 14.	Nisko
		Cieszanów	1. Cieszanów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Cieszanów
90.	1	Jarosław	17. Jarosław		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2. 8, 9, 10, 11.	Jarosław
		Borszczów	1. Borszczów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.		Borszczów
	1	Zaleszczyki	18. Zaleszczyki		19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Zaleszczyki
		Czortków	12. Husiatyn		2, 3, 4 5, 6, 7, 9. 10, 11.		Czortków
95.	1	Husiatyn	29. Czortków		13. 14 16, 17. 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26. 27, 28.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 14 lutego 1885

L. 1119. (1192 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że Aleksander Agopsowicz przeciw Władysławowi Dembinskiemu i Tekli Dembińskiej pozew wekslowy o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. do c k sądu wniósł i o wydanie nakazu zapłaty prosił.

Ponieważ pobyt zapozwanej Tekli Dembińskiej nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tut. sąd do jej zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanej adw. dra Maławskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora, celem doręczenia nakazu zapłaty i zastępowania pozwanej w niniejszym sporze.

Tym edyktem przypomina się pozwanej, aby się w przeznaczonym czasie albo osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tut. sądowi oznajmiła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1885.

L. 2746. (1142 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Krymskiego, iż przeciw niemu jako akceptantowi wekslu z daty Kraków 25 kwietnia 1884 z terminem zapłaty à vista na 150 zł. w. a. opiewającego, następnie przeciw Antoniemu Wierzejskiemu jako wystawcy tegoż wekslu i przeciw Leonowi Zygmuntowi i Stanisławowi Krupskiemu jako indosantom tegoż, wydany został w skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de praes 28 stycznia 1885 l. 2746 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 142 zł. w. a., nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1885 l. 2746. W celu doręczenia Henrykowi Krymskiemu powyższego nakazu zapłaty ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Paszkowskiego, któremu rzeczony nakaz doręcza.

Kraków, dnia 30 stycznia 1885.

L. 777. (1206 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze pisemnym Jadwigi hr. Dunin Borkowskiej zamężnej hr. Mniszech przeciw Sabinie Goldenbergowej o uznanie, że prawo opugnowania aktu działu z daty Lwów dnia 13 lipca 1862 zgasło i o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ulanów i Przędzel z przyległościami prawa zastawu dla sumy 2500 zł. ustanawia dla pozwanej, której miejsce pobytu niewiadome, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Reicha z zastępstwem adwokata dra Bindera i o tem Sabinę Goldenbergową w tym celu zawiadamia, aby albo kuratorowi środki obrony udzieliła lub też innego pełnomocnika ustanowiła.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1885.

L. 1379. (983 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wydaje edykt, wzywając posiadacza wekslu z daty Dembica dnia 3 sierpnia 1884 na 500zł. w. a. opiewającego, trzy miesiące od daty w Dembicy na własne zlecenie płatnego, przez Lazara Perlsteina jako akceptanta podpisanego, w którym podpisu Mojżesza Goldberga jako wystawcy brakowało — by w dniach 45 przedłożył takowy ile że teuże za umorzony i nieważny by uznany został.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1885.

L. 809. (1195 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 grudnia 1884 zeszedł ze świata Salamon Leib Fuchs z Janowa nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ stąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku' w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. Adam Frank z Janowa ustanowiony został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie owegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Państwu jako bezdziedziczny wydany.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 6 lutego 1885.

L. 1378. (982 2 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w ślad art. 73 u. w. wydaje edykt z wezwaniem do dzierzącego weksel z daty Dembica dnia 3 sierpnia 1884, na 300 zł. opiewający, 4 miesiące od daty w Dembicy na zlecenie Mojżesza Goldberga płatny, przez Lazara Perlsteina jako akceptanta podpisany przedłożenia takowego sądowi w dniach 45 od ogłoszenia edyktu rachując, ile że takowy za umorzony i nieistniejący zostanie uznany.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1884.

L. 8823. (1181 2—3)

C. k. sad krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu Bernharda Grudera, iż celem doręczenia nakazu zapłaty ts. z dnia 18 lutego 1885, l. 8391 o zapłacenie sumy wekslowej 106 zł. 64 ct w. a. z pn. ustanowił dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Dąbrowskiego z substytucyą adw. dr. Lehmana.

Lwów, dnia 19 lutego 1885.

L. 1038. (1207 2—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w celu doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Jadwidze Barylskiej i Katarzynie Stępyrowej uchwały hipotecznej z dnia 21 grudnia 1883, l. 7296 na mocy której gmina miasta Rzeszowa za właścicielkę dotąd Katarzyny Wojdałowiczowej własnych części realności pod lk. 317 w Rzeszowie zaintabulowoną została, dla nich kuratorem adw. dr. Reicha a jego zastępcą adw. dr. Bindera i zawiadamia o tem obie nieobecne dla strzeżenia swych praw.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1885

L. 3378. (940 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia Pawła Konowalczuka z miejsca pobytu nieznanego, że dnia 22 maja 1873, zmarł w Pyszotach w Rosyi Tanasko Konowalczuk, chałupnik ze Zalesia, bez testamentu, i takowego wzywa, aby do roku od dnia dzisiejszego deklaracyę spadkową wniósł — gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z Grzegorzem, Anną, Maryą i Demkiem Konowalczukami i kuratorem nieobecnego Matijem Sołowij ze Zalesia.

Mielnica, 31 maja 1883.

L. 3318. (939 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Petra Prociuka, iż w dniu 4 kwietnia 1879 zmarła w Filipkowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anna Prociuk, do której spuścizny on z ustawy jest powołany i wzywa go, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym do spuścizny tej się deklarował, ileż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Procien Petryk przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 30 czerwca 1884.

L. 1071. (1011 2—3

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Rath niniejszym edyktem zawiadamia, że dlań na jego koszt niebezpieczeństwo kuratorem dr. Schätzla adwokata w Brzeżanach, ustanowił i temu kuratorowi decyzyę apelacyjną z 18 czerwc 1884, l. 10517 doręczył.

O tem zawiadamia się Gabryela Rat z poleceniem, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego zastępcę sobi obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsz uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą

Brzeżany, 4 lutego 1885.

L. 861. (1235 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomeg Stefana hr. Zamojskiego, że przeciw niem wnieśli Süssmann Stary i Eliasz Hirth d praes 16 grudnia 1883 l. 16502 pozew 300 zł. z pn, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha i poleca tem pozwanemu, aby względem swej obrony kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, gdy inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1885

L. 3158. (1140 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia dr. Andrzeja Jeża z miejsca pobytu niewiadomeg iż przeciw niemu na żądanie Towarzystw zaliczkowego w Krakowie wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. z pn. i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw dra Kazimierza Smolarskiego w Krakow i wzywa go, aby kuratorowi środki obron podał, lub pełnomocnika ustanowił i o te sądowi doniósł.

Kraków, dnia 3 lutego 1885.

Licytacye.

(1219 1—3)
...k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, ...ośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredy... włościańskiego w likwidacyi celem ...enia sumy pożyczkowej 40 zł. 14 ct. ...ymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej nie stanowiącej pod ...ubrep. 366 w Dorożowie położonej ...ereów ś. p. Piotra Szewców własnej ...zym sądzie w dwóch terminach a to 2 marca 1885 i na dniu 7kwietnia ...żdym razem o 10 godz. przed południem tylko za cenę wywołania lub wyżej przedsięwziętą zostanie.
...na wywołania 200 zł. wadyum 20 zł. ...razie gdyby na drugim terminie ...ż do skutku nie przyszła, celem ułożenia ...ejszych warunków licytacyjnych termin dzień 7 maja 1885 o 10 godzinie ...yznaczonym zostaje. Dalsze warunki ...owej registraturze do przejrzenia. ...ka, 30 września 1884.

(1258 1—3)
...k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia ...dnia 18 marca 15 kwietnia i 20 maja ...każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym ...na przymusowa sprzedaż realności ...31 32 w Rozdziałowicach położonej ...ącej 10 morgów 1044□o wedle wykazu ...ipotecznego l. 21.
...leksy Czuma własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w 810 zł. i 76 złr. 88 ct. wa. zpn.
...enę wywołania stanowi suma 1200 ...dyum wynosi 120 zł.
...a pierwszych dwóch terminach zo... realność ta tylko za cenę wywołania ...yżej takowej na trzecim terminie także ...niżej ceny wywołania sprzedaną.
...liższe warunki licytacyjne i wyciąg ...czny przejrzeć można w registraturze. ...domych wierzycieli zawiadamia się ...kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.
...udki, dnia 10 października 1884.

...59. (1198 1—3)
...k. sąd powiatowy w Mikulińcach o..., że celem zaspokojenia wierzytelności ...a Marmorka w kwocie 200 złr. w. a ...zie się w sądzie tutejszym w dniach ...rca 1885, 20 kwietnia 1885 i 18go ...1885, o godzinie 9 rano przymusowa ...eya realności wykazem hipotecznym ...Mikulińce nr. 94 objęt j, do nieobjętej ...masy spadkowej Abrahama Goldhirscha ...cej na pierwszych dwóch terminach ...za cenę, wywołania lub wyższą, na ...m terminie za jakąkolwiek cenę.
...Cena wywołania wynosi 650 zł. wa... 65 zł. wa. Bliższe warunki licytacyi ...koły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
...Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, ...mby uchwała licytacyjna dla jakiego... ...kbądź powodu doręczoną być nie mogła, ...nie mniej i tych, którzyby po dniu wyciągu ...wienia wyciągu hipotecznego rzeczone ...a zastawu nabyli, ustanawia się kuratora ...Józefa Kaczkę z Mikuliniec.
Mikulińce, 15 października 1883.

...966. (1199 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach o...a, że celem zaspokojenia wierzytelności ...Maryi Kulikowskiej zamęż. Mikulin w ...ie 190 złr. wa. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca 1885, 20 ...tnia 1885 i 18 maja 1885 i na dzień ...erwca 1885 o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 1023 gminy Nastasów objętej Para... Kołodziej własnej i realności wykazem ...tecznym l. 916 tejże gminy objętej Hryń... Wojtów własnej a to każdej realności osobno na pierwszych dwóch terminach tylko za ...j ceny wywołania lub przynajmniej za ...wą, zaś na trzecim terminie także poniżej ...takowej, lecz nie niżej kwoty długów ...h, gdy...cych licytowaną realność obciążających. — Cena wywołania realności wykazem hip. l. 1023 objętej wynosi 315 zł. wadyum 31 zł. 50 ct. wa. zaś cena wywołania realności wykazem hipotecznym l. 916 ...tej wynosi 635 złr. wadyum 63 złr. 50 ct. w. a.
Bliższe warunki licytacyi protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, ...rymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, nie mniej i tych którzyby po dniu wyciągu ...wienia wyciągu hipotecznego rzeczone ...wa zastawu nabyli ustanawia się kuratora Iwana Pyndusa z Nastasowa.
Mikulińce, 30 września 1884.

L. 12725. (1241 1—3)
Dnia 11 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 sprzedawaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie $^1/_6$ część realności pod l. k. 77/107$^4/_4$ w Buczaczu położona, wedle dom. II 653 nr. 5 haer. Bronisławy Kosturkiewicz względnie tejże masy spadkowej własna, celem ściągnienia pretensyi Jakóba Platzera w kwocie 700 zł. z pn. Cena wywołania 613 zł. 34 ct., wadyum 62 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze. Kurator wierzycieli niewiadomych adwokat dr. Hubrich w Buczaczu.
C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 29 grudnia 1884.

L. 5171. (1243 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Jakóba Hrawelina przeciw Ahafii, Wasylowi, Annie i Iwanowi Wilczyńskim pto 155 zł. z pn., w dniach 11 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie rano licytowaną będzie w sądzie realność pod l. 341 w Kulikowie położona, ciało hipoteczne stanowiąca.
Cena wywołania 240 zł., wadyum 24 zł. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.
Kulików, dnia 10 grudnia 1884.

L. 11212. (1239 1—3)
Dnia 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 159/289 nowa w Jazłowcu położona, wedle wykazu hipot. 196, Bazylego Hałuszczyńskiego własna, celem ściągnienia pretensyi Alty Sternklar w kwocie 70 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 211 zł. 50 ct., wadyum 21 zł. 10 ct. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 7330. (1200 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starej-soli położonej, wedle wykazu hip. 1802, tejże gminy Katarzyny Koczurko własnej, na zaspokoje pretensyi Leizora Abrahama przeciw Janowi Koczurko w kwocie 47 złr. 40 ct., dnia 11 marca 23 kwietnia i 27 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 6 złr. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie, ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 lutego 1884, do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
Z c. k. sądu powiatowego.
Słara-sól, 12 grudnia 1884.

L 9525. (1214 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 124 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy spadkowej Konstantego Horbowego i do Heleny Horbowej należącej na zaspokojenie sumy 26 złr. 67 ct. zpn na rzecz Semena Biłana. Cenę wywołania stanowi kwotę oceniena 35 złr. wadyum 3 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne i protokół opisania i ocenienia tej realności mogą w sądzie być przejrzane.
C. k sąd powiatowy
Dolina, 26 grudnia 1884.

L. 6685. (1211 3—3)
W dniach 27 lutego 1885, 22 marca 1885 i 1 maja 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 75 sub. 251 w Bohorodczanach położonej do dłużnika Józefa Zboińskiego a względnie do spadkobierców jego należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 70 złr. 2 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 200 złr. w. a. a wadyum 20 złr Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 14 grudnia 1884.

Z. 293. (1066 2—3)
Am 30. März 1885 um 11 Uhr Vorm. wird bei der k. k Staatsgestüts-Direktion in Radautz wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame insoweit derselben das begliche ausschließliche Recht zu der Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke gesetzlich selbst zusteht in nachstehenden Sectionen, jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Biererzeugung und des freien Bierausschankes, in welcher Beziehung bloß der Verschleiß des in der I. Section erzeugten Biers ausgeübt werden darf, auf die Zeit vom 1. Juli 1885 bis Ende April 1890 oder auf vier $^{10}/_{12}$ nach einander folgenden Jahre im schriftlichen Offertwege gegen die angesetzten Fiskalpreise und die im bezüglichen Protokolle stipulirten Bedingungen verhandelt werden als: VI. Section Neufratautz mit Kostisch 4.425 fl 91 kr., VIII. Section Woitinell mit dem Gestütsposten Woitinell 3000 fl., XI. Section Bilka und Oberwikow letztere Ortschaft mit Ausschluß der am rechten Ufer des Flusses Suczawa gelegenen Wohnhäuser 3526 fl.
Es werden alle Jene, welche das Recht zus besagten Propinationsausübung in einer oder der anderen Section zu erlangen wünschen aufgefordert, ihre schriftlichen, versiegelten, mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, abgesondert für jede der obgenannten Sectionen bis zum 30 März 1885 Vorm. 11 Uhr bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direktion einzureichen, in denselben den jährlich angebotenen Pachtbetrag genau mit Ziffern und Buchstaben auszudrücken und gleichzeitig das 10 pretige Reugeld beizuschließen. Jeder dem Amte nicht persönlich bekannte Offerent hat über seine Vermögensverhältnisse und seine Moralität ein gemeindeämtliches, von der politischen Behörde mitbestättigtes Zeugniß beizubringen. Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftlich ausstellen so haben sie im Offerte beizusetzen, daß sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand nämlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden, und jenen Mitofferenten namhaft zu machen, mit welchem überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden sollen.
Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 30. März 1885 Vorm 11 Uhr festgesetzt, welche mit dieser Stunde kommissionell eröffnet werden. Später einlangende, sowie auf telegrafischem Wege beigebrachte Offerte werden nicht berücksichtiget.
Wird jenem Offerenten der Vorzug eingeräumt werden, der den gestellten Anforderungen entspricht, doch bleibt die Wahl des Erstehers unter den Offerenten dem hohen k. k. Ackerbau-Ministerium vorbehalten. Die Kaution hat in dem halbjährigen Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen und wird von dem als Pächter verbliebenen Offerenten gleich nach hierseitiger Verständigung des Erstehers von der Genehmigung seines Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau-Ministerium zu erlegen sein Diese Kaution muß entweder im Baaren oder in zu Kautionserlägen gesetzlich geeigneten Werthpapieren geleistet werden.
Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direktion eingesehen werden.
K. k. Staatsgestüts-Direktion.
Radautz, am 14. Februar 1885.

Księgi gruntowe.

L. 254. (1254)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Horocholina dnia 3 marca 1885 rozpoczyna
Każdy interesowany, w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co do wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna
Bochorodczany, dnia 17 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 10 marca 1885 odbędzie się zwyczajne

Walne Zgromadzenie 1266
członków
kasy handlowej i przemysłowej
w Przemyślanach,

stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką, w biurze stowarzyszenia pod l. kons. 18 w Przemyślanach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 25 września 1883 do 31 grudnia 1884.
2) Wniosek Rady o udzieleuie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 25 września 1883 do 31go grudnia 1884 r.
3) Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do 31 grudnia 1884 (§. 24 stat.)
4) Zmiana i uzupełnienia §§. 1 al. i 51 statutu.
5) Uzupełniający wybór jednego członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego sekretarza Wgo pana Józefa Grossmana (§. 12 al 2 stat.)
6) Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.
7) Uzupełniający wybór zastępców dla członków Dyrekcyi (§. 4 al. 2 i 3 statut.)
W Przemyślanach, d. 22 lutego 1885.
Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Isak Akerman przewodniczący.
Józef Sternberg sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl